

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie M 12.500
z dostawą do domu M 14.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 14.000
za granicą M 16.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

500 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: zwykłych ogłoszeń 200 M., w nadstanie 600 M., w nekrologii 600 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 1000 M., po kronice 800 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 1500 M. Paski na kolumnach tekstowych 1000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 130 M., dla poszukujących pracy 110 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 480.000 M. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Najpilniejszy obowiązek.

—x—

Cały czas od 1919 r. do lata 1921 r. służył w wojsku. Po zdemobilizowaniu wrócił do nauki uniwersyteckiej. Zdaje egzamina i rigoroza prawnicze. Jest już dojrzałym człowiekiem. Więc musi się własną pracą utrzymać. Praca zarobkowa zabiera mu osiem do dziesięciu godzin dziennie. Otrzymuje za nią n. p. w marcu około 300.000 mk. Nie ma za co kupić podręczników. Uczył się z wypożyczonych skryptów. Przystępuje do egzaminu przeuczonego, źle odżywiony, niedostatecznie przygotowany. Wynik egzaminu słaby. Drugie rigorozum z rzedu musi powtarzać. Stracił prawie 3 lata na wojnę. Teraz z powodu powtarzania egzaminu traci znów rok niemal. Upartość jest. Więc skończy studia. I stanie do konkurencji w zawodzie adwokackim, czy sędziowskim, czy też w służbie państwowej z żydowskimi młodzieńcami — o lat kilka od nich starszy, ze zniszczonym na wojnie zdrowiem, ze starganymi nerwami borykaniem się z biedą, uczeniem się po nocach, z ledwo wystarczającym przygotowaniem naukowym.

To nie obrazek literacki; wymyślony dla wzruszenia czułych serc. To przykład wzięty wprost z życia. I przykład nie wyjątkowy. W ciągu ostatnich trzech miesięcy — ściśle ten stan rzeczy stwierdziłem kilkakrotnie u egzaminowanych przezemnie polskich słuchaczy. A wielu ich było — może w jeszcze gorszym położeniu, nie dających tego poznać po sobie...

Radujemy się z uznania międzynarodowego granic Rzpltej. Czy pamiętamy jednak o tej młodzieży, której cnota żołnierską granice te zostały wywalczone?

Słyszałem zdania: cóż pomoże numerus clausus? Żydzi są pilniejsi, lepiej się uczą; w konkurencji życiowej zawsze zwyciężać będą; zamiast ograniczać ich liczbę w uniwersytetach, raczej należy zwrócić się do młodzieży polskiej, by zdobyła się na więcej wytrwałości...

Ależ nie stać często polskiego słuchacza nawet na kupienie podręcznika...

Może nie tyle są pilniejsi Żydzi — co przede wszystkim większa jest u Żydów solidarność, większa dbałość o ogółu żydowskiego o swą dorastającą i uczącą się młodzież.

Minutun tego, co się polskim słuchaczom od społeczeństwa polskiego należy — to ochronienie ich od najmniejszej konkurencji tych, którzy nic z siebie Polsce nie dali, gdy oni dawali jej swe życie.

Nikt nie kwestionuje prawa polskich fabrykantów do ochrony przed obcą konkurencją. Każdy uważa ją za sprawiedliwą, za konieczną nawet by krajowe siły przemysłowe rosły i rozwijać się mogły.

Ale ochrona polskiej młodzieży przed konkurencją żydowską, konkurencją nieloidalną, bo w podstawie swego powodzenia mającą uchylenie się od wypełnienia obowiązku żołnierskiego

wobec państwa — ma być czymś niemoralnym. Ale domaganie się opieki prawnej dla polskich słuchaczy, by po ukończeniu studiów w dużo gorszych warunkach, niż mieli Żydzi ich koledzy. — nie byli zepchnięci przez nich na szary koniec we współzawodnictwie życiowym — to ma być barbarzyński szowinizm.

Toć chyba możność normalnego życia tej młodzieży, która realnie nam ustaliła granicę — nie mniejsze ma dla przyszłości Polski znaczenia, niż możność normalnego zarabiania miliardów przez niemieckich i żydowskich fabrykantów łódzkich.

Jest jednak wiele racji w słowach: cóż pomoże „numerus clausus“, Żydzi zawsze zwyciężać będą w konkurencji życiowej...

Tak, niewiele pomoże numerus clausus — jeśli polscy słuchacze nie będą mieli choćby podręczników dla należytego przygotowywania się do egzaminów.

Zabezpieczenie uczacej się młodzieży polskiej koniecznych dla normalnego kształcenia się warunków materialnych — to najpilniejszy dziś obowiązek, jaki ma do wypełnienia wobec swej przyszłości i państwo i naród.

Stanisław Grabski.

Przed spotkaniem się min. Skrzyńskiego z Mussolinim.

Warszawa. (AW.) „Kurier Polski“ | Skrzyńskiego obejmując spotkanie z podaje, że dalszy program podróży Mussolinim w Medjolanie

Podziękowanie p. Zamoy-skiemu za działalność w sprawie uznania naszych granic.

Paryż. (Tel. wł.) 22. III. Minister Skrzyński wrócił tu z Londynu i pojutrze wyjeżdża do Rzymu. Z przyjęcia w Londynie jest bardzo zadowolony i uważa zgodę Wielkiej Brytanii na uznanie naszych granic wschodnich za punkt zwrotny w polityce Anglii wobec Polski. Lord Curzon prowadził rozmowy bardzo życzliwie, używając czasami zwrotu o „starej i wielkiej Polsce“.

Omówiono w tych rozmowach wszystkie sprawy będące na porządku dziennym, głównie sprawę Jaworzyny i Kłajpedy. Lord Curzon obiecał poprzeć Polskę w tych sprawach. Z Londynu wysłał p. Skrzyński do p. Zamoy-skiego telegram z podziękowaniem za energiczną i utalentowaną działalność w sprawie potwierdzenia naszych granic wschodnich.

Z obrad rzeczoznawców w Londynie nad kontrpropozycjami tureckimi.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ z Londynu: Konferencja rzeczoznawców, która się zebrała tutaj, celem zbadania kontrpropozycji tureckich, została podzielona na trzy sekcje: polityczną, prawniczą i finansową. Delegacja angielska wyraziła życzenie, aby aż do przybycia gen. Harringtona wstrzymać dyskusję nad pierwszym z projektów angielskich. Dyskusja nad przewidywanym układem co do ewentualnego opóźnienia Konstantynopola, już się rozpoczęła. Charakterystycznym jest, że Grecja zamierza protestować przeciw artykulowi kontrpropozycji, wykluczającemu Belgię, Polskę i Czechy od korzyści z układu.

Londyn. (PAT.) Otwierając konferencję

rzeczoznawców, Curzon przedstawił przebieg konferencji lozańskiej i późniejszych wypadków. Utworzone zostały trzy komisje: dla spraw finansowych, ekonomicznych i politycznych. Zdaniem kół międzynarodowych taki podział prac wskazuje na to, że wznowione będzie badanie klauzul ekonomicznych, których wyeliminowania z traktatu domagała się Turcja. Kontrpropozycje tureckie przewidują usunięcie artykułu dopuszczającego do wzięcia udziału w postanowieniach dotyczących spraw ekonomicznych i finansowych rządu Belgii, Portugalii i Polski. Przeciwno usunięciu tego artykułu, jak tu naogół przypuszczają, wystąpi Belgia.

Litewski statut terytorium Kłajpedy.

Kłajpeda. (PAT.) „Memeler Dampfboot“ ogłasza statut terytorium Kłajpedy, przedstawiony przez delegata Kłajpedy w Kownie, a przyjęty przez rząd litewski. Statut ten zawiera następujące postanowienia: Obywatele Kłajpedy są równocześnie obywatelami litewskimi. Organami autonomicznymi kraju są: taryba krajowa i dyrektorjat krajowy. Taryba krajowa wybierana będzie na okres 6 lat przez obywateli Kłajpedy, którzy ukończyli lat 21. Dyrektorjat krajowy składa się z trzech członków, wybranych przez Tarybę. Państwo litewskie obejmuje następujące sprawy: politykę zagraniczną, spra-

wy konsularne, ogłaszanie stanu wyjątkowego na terytorium Kłajpedy, wydawanie znaków pieniężnych, sprawy celne i komunikacyjne. Kompetencji władz krajowych kłajpedzkich podlegać będą następujące sprawy: podatki, sprawy handlowe, rolnicze, sprawiedliwość, policja i sprawy kościelne. W gabinecie litewskim ma być utworzone osobne ministerstwo bez teki dla spraw Kłajpedy. Do sejmiku kowieńskiego Kłajpeda wybierać będzie osobnych posłów. Język litewski i niemiecki są urzędowymi na terytorium Kłajpedy, zaś barwy Kłajpedy są takie, jak barwy Litwy.



Z DNIA.

P. GALECKI WOJEWODA LWOWSKIM?

Warszawa. (Tel. wł.) 22. III. W związku z pobytem wojewody Galeckiego w Warszawie, krążyła dziś w kulturalnych sejmowych pogłoska, że p. Galecki ma objąć stanowisko wojewody lwowskiego, a jego miejsce ma objąć p. Studziński, szef sekcji w prezydium Rady Ministrów.

NARADY W SPRAWIE ZAŁOŻENIA BANKU EMISYJNEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 22. III. Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyły się w ministerstwie skarbu dalsze narady z przedstawicielami sfer gospodarczych w sprawie banku emisyjnego. W dyskusji omawiano ogólne zasady organizacji banku, kwestię podjęcia akcji zaangażowania kapitału zagranicznego, udziału przemysłu itp.

NUNCJUS LAURI O AWANTURACH UKRAIŃSKICH W KATEDRZE ŚW. JURA.

Warszawa. (Tel. wł.) 22. III. W związku z awanturami, jakie w ubiegłą niedzielę zorganizowali Rusini z obozu Petruszewicza we Lwowie koło katedry św. Jura, nuncjusz papieski Lauri, jak się dowiadujemy, wystosował pismo do ministra spraw zagranicznych, w którym komunikuje, że program uroczystości świętojurskich ustalony był 8 dni naprzód, że O. Genocchi wygłosił w katedrze jedynie przemówienie powitalne do duchowieństwa w języku łacińskim, które nie było tłumaczone, a z balkonu katedry udzielił tylko błogosławieństwa krzyżem, nie mówiąc ani jednego słowa.

P. Luckiewicz przemawiał na ulicy (według protokołów politycznych na dziedzińcu cerkwi. — Red.) poza obrębem katedry. Z p. Luckiewiczem O. Genocchi wogóle nie zetknął się. Doniesienie niektórych pism, jakoby O. Genocchi wyjechał do Rzymu są nie ściśle i powstały na tem tle, że wyjechał on do Przemysła; ma on zamiar zabawić w Polsce jeszcze jakiś czas.

Separatyzm bawarski.

Jedną z przyczyn, która nakazuje rządowi berlińskiemu szukać porozumienia z Francją, są wzrastające nieustannie na sile ruchy narodowo-separatystyczne w Bawarii, w Nadrenii i w Hanowerze. Zwłaszcza separatyzm bawarski, z którym skojarzył się ruch monarchistyczno-pruski czyniąc z Monachium główny ośrodek feudalno-niemieckiej reakcji przedstawia dla republiki niemieckiej poważne niebezpieczeństwo. Jednym z czynników najsilniej protegujących i usilających agitację monarchistyczną w Niemczech jest walka, jaką rząd berliński toczy z Francją nad Renem. Opór organizowany przez Berlin nie przynosi szkód większych Francuzom, pogarsza natomiast nie tylko gospodarcze ale i wewnętrzne polityczne położenie rządu i ustroju republikańskiego. I jeśli rzeczy zostaną doprowadzone do ostateczności to gra na przetrzymanie p. dr. Cuno skończy się nie tylko przegraną w stosunku do Francji ale i upadkiem republiki.

Francja nie ma powodu niepokoić się możliwością przewrotu monarchistycznego w Niemczech, nie ulega bowiem wątpliwości, że przewrót taki skończyłby się oddzieleniem monarchii stycznych Niemiec południowych od północnych — jak w Monachium się mówi komunistycznych, a także ewentualnie odpadnięciem hohenzellernowskich Prus wschodnich od bolszewickiego Berlina.

To są niebezpieczeństwa, które takiej „Vossische Zeitung“ nakazują w obronie republiki i zachowania jedności państwowej Niemiec doradzać namietnie rządowi berlińskiemu nawiązać rokowań z Francją i ułożenie się nią ostateczne.

Tydzień temu leader rządzącej Bawarią partii ludowej, tajny radca Held oświadczył publicznie, że Bawaria odmówi lewicowemu rządowi berlińskiemu posłuszeństwa i stworzywszy nową armię skieruje politykę niemiecką na nowe tory. Poza to rząd królewski bawarski zawiadomił kilka dni temu oficjalnie Berlin, że nie uważa, aby w interesie Niemiec leżało osiągnięcie porozumienia z Francją.

Możliwość ułożenia się stosunków francusko-niemieckich budzi w obzbie feudalno-pruskim żywy bardzo niepokój; uważane jest tam za cios śmiertelny dla ruchu monarchistycznego i pruso-nacjonalistycznego. Podsycając opór w Nadrenii monarchiści pruscy chcą osiągnąć dwa cele, zmęczenie Francji i obalenie republiki. Ster tej gry znajduje się w Bawarii i w bawarskim rządzie, stąd podsyca się też najgwałtowniej politykę oporu dr. Cuno, nad którą „Vossische Zeitung“ lamie rozpaczliwie ręce kiedy myśli o przyszłości demokracji i liberalizmu w Niemczech.

RUCH KOMUNISTYCZNY W SAKSONJI I TURYNII.

„Acht Uhr Abendblatt“ dowiaduje się że pruski minister spraw wewnętrznych Sevring złoży w czwartek w Landtagu pruskim ważne oświadczenie o ruchu komunistycznym w Niemczech środkowych. Liczne doniesienia stamtąd a szczególnie z Saksonji i Turynii, stwierdzają, że w ostatnich czasach komunizm urosł bardzo potężnie, a utworzone przed kilku dniami t. zw. seki obronne ustawicznie rosą w siłach. W oddziałach tych znajdują się nie tylko komuniści, lecz także i socjaliści, co pozostaje w związku z tem, że mają one być niejako wałem ochronnym przeciw t. zw. faszyzmowi bawarskiemu.

RUCH SEPARATYSTYCZNY W NADRENII.

Angielski komisarz okupacyjny po otrzymaniu wiadomości o zamachu na przewodcę separatystów nadreńskich Smeetsa zawiadomił władze niemieckie iż władze angielskie udziela Smeetsowi pomocy i ochrony. Dla zabezpiecze-

Jedna noc królowej

Dziś

11687

W gł. roli Fern - Andra

Apollo.

Dziś po raz ostatni w Kinie Lew 1690
I V A N H O E sensacyjny dramat w 6 aktach według powieści Waltera Scotta.
W gł. roli uroczą Mile Marquise i Bruno Decarli.

nia organu Smeetsa Rheinische Republik wydano specjalne zarządzenia.

Według doniesienia z Koblenz Międzyparłamentarna Komisja Nadreńska po-

stanowiła w związku z zamachem na Smeetsa zwołać prezydenta polcji w Kolonii i wytoczyć mu śledztwo.

Problem odszkodowań wojennych.

Lord Aberncon przedłożył projekt kompromisowy w sprawie reparacji.

Wiedeń. (AW.) Z Berlina donoszą: Dyplomatyczny sprawozdawca Westm. Gazette“ twierdzi, że Lord Aberncon przedłożył rządowi angielskiemu projekt kompromisowy w kwestii odszkodowań, który przesłany będzie następnie Francji, Belgii i wszystkim innym mocarstwom. Berlińskie koła międzynarodowe zaprzeczają tej wiadomości, twierdząc, że podróż Bergmana do Szwajcarii nie stała w związku z kwe-

stii odszkodowań. Natomiast niemieckie koła parlamentarne są przeciwnego zdania i choć nie dają wiary wiadomościom dzienników angielskich, jakoby już w bieżącym tygodniu miały być wdrożone rokowania między Francją a Niemcami, są przekonane, że rząd niemiecki czyni przygotowania, aby ewentualnymi propozycjami francuskimi nie zostać zaskoczonym.

Kancelarz Cuno w Monachium.

Wiedeń. (AW.) Z Monachium donoszą: Przybył tu wczoraj kancelarz Cuno witany entuzjastycznie przez ludność bawarską. Na powitalną mowę bawarskiego prezyden-

ta ministrów Cuno odpowiedział, że Niemcy wobec akcji francuskiej muszą uprawiać dalej swą rozsądną politykę biernego oporu.

Zmiana zachowania się ludności niemieckiej w Zagłębiu Ruhry.

Paryż. (AW.) „Petit Parisien“ potwierdza wiadomość o zmianach zachowania się urzędników i burmistrzów niemieckich Z. R. wobec władz okupacyjnych. Burmistrzowie oświadczyli swą gotowość do ogłaszania proklamacji i zarządzeń de Goutta, redaktorzy zaś wszystkich dzienników Zagłębia podjęli się publikowania tych zarządzeń w swych piśmiech. Także szefowie policji kryminalnej zapo-

wnikli, że chcą pracować wspólnie z władzami okupacyjnymi. Wspomniany dziennik zapytany, co oznacza ten niespodziewany zwrot i oczekuje wyjaśnienia tej sprawy. W sferach berlińskich wyjaśniają, że oświadczenia te są wynikiem troski o bezpieczeństwo tamtej ludności, oraz względu na to, żeby ludność miała sposobność zapoznać się z zarządzeniami władz okupacyjnych.

Z rokowań polsko-niemieckich w Dreźnie.

Drezno. (PAT) Według komunikatu delegacji polskiej do rokowań polsko-niemieckich w Dreźnie, pełnomocnik polski minister Olszowski podpisał dn. 21. bm. z pełnomocnikiem niemieckim

Stockhammerem układ w sprawie podwojenia opłat obywateli polskich i niemieckich, posiadających majątki w Polsce i Niemczech oraz zarobkujących równocześnie w obu tych krajach.

Proces arcybiskupa Cieplaka.

Przed interwencją Sejmu i Rządu Polskiego. — Rząd angielski też interwenkuje.

Warszawa. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji dla spr. zagr. pod przewodnictwem Jana Dąbskiego (PSL) poseł Szebeko (ZLN) referował sprawę ratyfikacji konwencji handlowej, zawartej między Polską a Włochami.

Następnie pos. Berezowski (ZLN) referował wniosek posła Puzyrniki w sprawie uwolnienia aresztowanych przez władze rosyjskie w Moskwie arcyb. Cieplaka i 14 księży katolickich. Poseł Rudziński wyraził zdanie, że przedewszystkiem w tej sprawie powinna interwenjować Stolica Apostolska. W odpowiedzi posłowi Rudzińskiemu zabrał głos przedstawiciel ministerstwa spraw zagr. Kętrzyński, który udzielił odpowiednich wyjaśnień. (Ten moment ogłoszono za tajny)

Pos. Berezowski zgłosił następującą rezolucję, która została jednomyślnie przyjęta. Stojąc na stanowisku wolności sumienia i swobodnego dokonywania obrządków religijnych zgodnie z zasadami humanitarnymi, uznanymi przez cały świat cywilizowany, Sejm wzywa rząd, by poczynił wszelkie możliwe kroki celem zwolnienia przez władze sowieckie w Moskwie arcyb. Cieplaka i 14 księży katolickich.

Zaznaczyć należy, że poseł Wasilczuk w imieniu klubu ukraińskiego oświadczył, że ze względu na to iż kościół prawosławny doznaje w Rosji sowieckiej prześladowań, Ukraińcy popierają tę rezolucję posła Berezowskiego.

Warszawa. (AW.) Arcybiskup Canterbury wniósł w Izbie lordów zapowiedzianą interpelację w sprawie arcybiskupa Cieplaka, w której oświadczył, że proces Cieplaka wywołał wielkie poruszenie wśród chrześcijan nie tylko rzymsko-katolickiego wyznania. Papież podjął odpowiednie kroki, aby w razie potrzeby wszcząć akcję, mającą na celu spowodowanie ogólnego protestu. Aresztowanie Cieplaka nie jest faktem odosobnionym, lecz jednym z ogniw w łańcuchu kampanii antyreligijnej sowieckich. W odpowiedzi Curzon oświadczył, że angielski agent w Moskwie przedsięwziął wszelkie kroki, w celu uwolnienia i uratowania życia uwięzionych księży. Curzon przypuszcza, że proces przeciw uwięzionym księżom jest kulminacyjnym punktem wielkiej antyreligijnej kampanii, która w zakresie światła wielkanocnych ma być sumie wzmożona.

Ameryka odmówiła Niemcom definitywnie pośrednictwa.

„Neue Freie Presse“ podaje z Londynu, że wiadomości otrzymane tam ze źródeł międzynarodowych Waszyngtonu zgodne są z tem, że rząd amerykański postanowił nie podjąć się przesłania ewentualnych berlińskich przedłożeń w sprawie rozwiązywania konfliktu innym mocarstwom, a szczególnie już Francji. Wedle oficjalnych poglądów w Waszyngtonie Niemcy powinny swoje przedłożenie skierować bezpośrednio do komisji reparacyjnej. Ameryka zdecydowała się — o czym zawiadomiła Paryż — ażeby niemieckie przedłożenie było tylko adresowane do komisji reparacyjnej, a nie do ogółu państw sprzymierzonych.

To jest, że Niemcy miałyby przez ręce komisji reparacyjnej zwrócić się bezpośrednio do Francji, co jak wiadomo jest jednym z najpierwszych warunków Poincarégo wzięcia przez Francję przedłożeń niemieckich pod rozważenie.

Niemcy dążą do odzyskania polskiej części Śląska.

„Replitej“ donoszą z Berlina, że 20 marca popołudniu odbyło się u kanclerza Rzeszy z powodu drugiej rocznicy plebiscytu na G. Śląsku przyjęcie, w którym wzięli udział pruski prezydent ministrów i liczni wysocy urzędnicy państwowej oraz delegacja z G. Śląska. Przewodniczący delegacji oświadczył ks. Ullitzka wygłosił przemówienie, w którym zapomniał o niezłomnej wierności do państwa niemieckiego. Odpowiedział mu kanclerz dr. Cuno, który nawiązując do tej rocznicy oświadczył, że cały Wschód niemiecki powinien w tej uroczystości widzieć dowód nieustannej opieki rządu niemieckiego. Dr. Cuno wspominał też o ludności niemieckiej w Prusiech Wschodnich i w Kij podzię.

Wszystkie pisma niemieckie zamieściły dłuższe artykuły, nawiązując do rocznicy plebiscytu. W artykułach tych przebiega jeden ton, mianowicie żądanie ponownego przyłączenia oderwanej, jak piszą, części G. Śląska do Ojczyzny niemieckiej.

Pismo junkrów niemieckich „Deutsche Tageszeitung“ zaznacza, że górnośląski Związek Pomocy (Oberschlesischer Hilfsbund) jest uosobieniem jednolitego frontu niemieckiego obronnego przeciw polskości. Każdy Niemiec musi pamiętać o tem, że Polska czeka tylko na pomyslną sposobność, by rzucić się na resztę G. Śląska i w ten sposób pomódz Francji w uzyskaniu ostatecznego zwycięstwa w Zagłębiu Ruhry.

Znamienną jest rzeczą, że t. zw. prasa liberalna przeszła dziś w gwałtownych napaściach na Polskę, pisma nacjonalistyczne, u których nie było to dla nas rzeczą nową.

Teodor Wolff w „Berliner Tageblatt“ pisze:

„Przez akt gwałtu oderwano od Niemiec G. Śląsk i przydzielono jego znaczną część do niezdolnej do życia Polski. Dziś musi się również silnie podkreślić, że Niemcy nigdy nie uznają tej krzywdy. Ta nienaturalna granica musi być zrewidowana, rozdarty zaś obszar przemysłowy musi być narowrot połączone. Tymczasem rząd niemiecki powinien starać się zjednać sobie w niemieckiej części G. Śląska całą ludność, a wśród niej także i tych, którzy dwa lata temu głosowali za Polską. W całym państwie niemieckim wszyscy powinni dziś z jednakowym uznaniem myśleć o G. Śląsku, jak myślą o dziełnej ludności Zagłębia Ruhry, która podlega nierówną walkę przeciw francuskiemu najeźdźcy“.

WEYGAND PRZYJEŻDZA DO WARSZAWY.

Warszawa. (AW.) Jednocześnie z Fochem na uroczystość odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego przybędzie do Warszawy gen. Weygand.

Sprawy ruskie.

KU OTRZEŻWIENIU.

Wczorajszy artykuł wstępny „Hromadskiego Wistnyka“ p. t. „Ne pora“ stanowi dokument pewnego otrzeźwienia sfer ruskich około narodowego komitetu zgrupowanych. W artykule tym po pewnych dygresjach politycznych na temat świstka papierowego, jakim — zdaniem Hr. Wistnyka — ma być uchwała Rady Ambasadorów o wschodnich granicach Polski, po pewnym pocieszeniu się, że lepiej, iż ten papier ma w swoich rękach Polska a nie partja ukraińska — następują rozważania na temat bieżącego programu.

Program sformułowany przez trudowików ma wszelkie cechy programu realnego. Przedewszystkiem nie chcą go trudowicy opierać na tej części ruskich społeczności, która dawniej wobec życia realnego zachowała się pasywnie a obecnie szukając już nowych bogów „odbiwszy się od muru czarnej rzeczywistości uderza głową o drugi jego bok po to, by znów doczekać się rozczarowania“. Wyraża tu — zdaje się — przestroga pod adresem tych, którzy bogów szukają na czerwonym wschodzie.

W programie realnym na pierwszym punkcie stawia „Hrom. Wistnyk“ zjednoczenie wszystkich „ziem ukraińskich“ i wszystkich siedmiu milionów Rusinów pod żółto - niebieskim sztandarem, na drugim zaś odbudowę życia narodowego w najszerszym tego słowa znaczeniu, przy pomocy sił krajowych i „wszystkich żywych sił emigracji“. W ostatnich słowach tkwi aluzja pod adresem najbliższego otoczenia Petruszewicza, który wobec decyzji Rady Ambasadorów jest... żywym trupem. Program redukcji politycznej, jaką ostrożnie i nie bez tupetu pewnego organ trudowików zaleca, streszcza się w końcowym ustępie artykułu:

— „Dotychczas walczyliśmy na krwawych polach o wyzwolenie, potem zafaliliśmy dyplomacją, a teraz pracy na niwie narodowej“.

Słowa powyższe świadczą o dużym postępie w pomyśleniu politycznym trudowików, dyktowanym z dołu przez szerokie masy ruskiej społeczności, która dość ma historycznych hasła Petruszewicza.

O. GENOCCHI W PRZEMYSŁU.

Zdawało się rzeczą możliwą, o czym ze sfer ruskich głośno mówiono, że po medziennej przykrości, jaka O. Genocchi'ego na podwórzu św. Jura spotkała, Wizytator Apostolski wyjechał wprost do Rzymu. Okazuje się jednak, że O. Genocchi zatrzymał się w Przemyślu dla zwiedzenia grecko-katolickiej diecezji, na której czele stoi biskup ks. Kocylowski. Ostrożniejsi niż we Lwowie ukraińcy nie urządzili przy tej okazji demonstracji politycznej, choć w powitalnej mowie dr. Zahajkiewicza roflo się od wybitnie politycznych tendencji i aluzji pod adresem Rady Ambasadorów. Dostojny delegat Stolicy Apostolskiej zabawi w Przemyślu przez kilka dni.

SŁUSZNE ŻALE STARORUSINÓW.

Nie trudno domyśleć się, co mógł pomyśleć O. Genocchi o rozpolitykowanej metropolii grecko - katolickiej, gdy posłyszał żale starorusinów w powodu partyjnej polityki ze wzgórz św. Jura. A żale to wiele charakterystyczne i nader kompromitujące. Więc najpierw bagatelka na pozór a w gruncie rzeczy fakt zgola w sferze duchownej niesamowity. Oto Towarzystwo Ruskich Dam zali się słusznie, że metropolia nie zażądała od Bazylianek, by zwróciły bezprawnie zajęte 4 fortepiany i kilkadziesiąt łóżek z internatu wymiennego Towarzystwa. Fortepiany te i łóżka za jęły Bazylianki po odwołaniu Rosjan ze Lwowa i dotąd nie chcą ich zwrócić prawnym właścicielom, choć bagatelka ta dziś warta około pół miliarda marek. Żalili się dalej starorusini na przesładowanie księży, którzy nie chcą składać partyjnego wyznania ukraińskiego. Sposób to widocznie często przez metropolie praktykowany, skoro księ-

SUKNA NA UPRAWIA MĘSKIE, SPORTOWE, ŻAKIETOWE, NA SPODNIE, PRICZESY, RAGLANY, PŁASZCZE NA KOSTJUMY I PŁASZCZE DLA PAŃ

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

LUDWIK RALSKI

POLECA

L w ó w, ul. Rutowskiego 7
naprzeciw Katedry.

TOWAR DOBOROWY — CENY FABRYCZNE.

Sklep otwarty bez przerwy od 9 rano do 7 wieczór.

n1137

żom unickim każe się składać przysięgę, że będą tylko ukrańcami — zarazem jest to dowód, jak wielkie są wymagania polityczne w zakresie życia religijnego, które na tem rozpolitykowaniu najbardziej jeno ucierpieć może. Niemniej przy obsadzaniu probostw zwraca się uwagę na partyjne kwalifikacje, czego dowodem nielegalne obsadzenie probostwa w Cerkwi Stauropi-

gjańskiej wbrew mającej głos decydujący Stauropiji — człowiekiem partyjnym.

Skargi starorusinów są słuszne i dobrze się stało, że raz wreszcie pękła bomba na owych... czterech fortepianach, których dźwięk nagły wdarł się w atmosferę reżyserowanej przez partję ukraińską sielanki zgola niesamowitym akordem.

SENAT.

Warszawa. (PAT) Na początku 15-go posiedzenia Senatu marszałek poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłemu we wtorek we Lwowie sen. Bienstockowi. Następnie złożyli ślubowania nowi senatorowie, mianowicie Adelman w miejsce ks. biskupa Sapiehy i Grütznacher w miejsce arcyb. Teodorowicza. Wśród interpelacji znajdowała się interpelacja ZLN. do prezesa ministrów i ministra spraw zagranicznych w sprawie aresztowanych i sądzonych w Rosji arcyb. Cieplaka i 14 księży katolickich.

Z porządku dziennego sen. Buzek referował imieniem komisji skarbowo-budżetowej projekt ustawy o wypuszczeniu 6% złotych bonów skarbowych.

Z kolei sen. Nowodworski referował ustawę o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe. — Mówca wnosi, aby Senat przyjął ją bez zmian, do rządu zaś wnosi rezolucję, by wniósł do Sejmu ustawę regulującą na stałe sprawę zasiłków miejscowych, najpóźniej z początkiem sesji jesiennej. Ustawę przyjęto bez zmian jednogłośnie. Przyjęto też rezolucję sen. Nowodworskiego.

Następnie sen. Kaniński w imieniu komisji skarbowo - budżetowej złożył sprawę z ustawy o wyrównaniu opłat stemplowych oraz podatku spadkowego od darowizn.

W dyskusji zabierali głos senatorowie Bielawski, Thullie, Buzek i Krzyżanowski.

Wnioski komisji skarbowo - budżetowej przyjęto bez zmiany z poprawkami sen. Bielawskiego. Skreślenia proponowane przez sen. Buzka i Thulliego odrzucono. Upadł także dodatek sen. Thulliego, poczem przyjęto całą ustawę sejmową ze zmianami, proponowanymi przez komisję senacką.

Dalej przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej o projekcie ustawy o trybunale stanu. Sprawozdawca sen. Baliński zaznaczył, że z inicjatywy ko-

misji prawniczej senatu po raz pierwszy wyłoniona została komisja porozumiewawcza, złożona z przedstawicieli komisji konstytucyjnej Sejmu i komisji prawniczej senatu. Uzyskano zgodę co do trzech punktów spornych, mianowicie utrzymano w projekcie sejmowym odpowiedzialność przed trybunałem stanu prezesa Najwyższej Izby Kontroli, przyjęto zmiany proponowane przez komisję senatu, aby przynajmniej połowa członków trybunału stanu musiała mieć ukończone wyższe studia prawnicze, a wreszcie przyjęto odpowiedzialność przed trybunałem stanu marszałka Sejmu, zastępującego prezydenta Rzpltej. Natomiast nie zgodzono się na propozycję senatu, aby członkowie trybunału stanu musieli mieć ukończony 40 rok życia. Oprócz tych zmian merytorycznych, które wprowadzono do projektu sejmowego, poczyniono jeszcze różne zmiany stylistyczne i redakcyjne. Między innymi do tytułu wprowadzono także słowa: „odpowiedzialności konstytucyjnej ministrów“ gdyż wymaga tego konstytucja polska. Sen. Nowodworski domagał się w rozprawie szczegółowej, aby prezes Najwyższej Izby Kontroli nie był odpowiedzialny przed trybunałem stanu, gdyż konstytucja nie przewiduje konstytucyjnej odpowiedzialności, lecz tylko odpowiedzialność przed sejmem, nie precyzując w jaki sposób. To powinno być ujęte w specjalnej ustawie o Najwyższej Izbie Kontroli. — Sen. Nowicki wypowiada się za zmniejszeniem censusu wieku i wykształcenia prawniczego. Sen. Kaniowski wprowadza do art. 5-go drobne poprawki.

Po przemówieniu sprawozdawcy senat. Balińskiego, Izba ustawę przyjęła, odrzucając poprawki senatorów Nowodworskiego i Nowickiego. Sprawozdanie o zmianach w regulaminie obrad senatu odrzucono do następnego posiedzenia, które odbędzie się w sobotę o godz. 16-tej.

S E J M.

Ratyfikacja polsko-włoskiej umowy handlowej.

Warszawa. (PAT) Na 29-tym posiedzeniu Sejmu sprawozdawca komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej poseł dr. Marek (PPS) referował wniosek sprzeciwiający się wydaniu posła Chalupki - Kwapińskiego sądowi okręgowemu w Warszawie. Poseł Chalupko Piotr Kwapiński oskarżony jest o współudział w strajku grojeckim oraz o występki z art. 129.

Izba bez dyskusji i głosowania powyższy wniosek przyjęła, poczem przystąpiono do wysłuchania sprawozdania komisji prawniczej w przedmiocie ustawy o języku urzędowym w sądownictwie i notariacie w województwach poznańskim i pomorskim.

Izba przyjęła ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie referował pos. Osiecki ustawę o pierwszym dodatkowym przewidywanym budżetowym za pierwsze ćwierćrocze b. r. Ustawa z 15. lutego br. upoważnia do wydatków w łącznej sumie 1,159,000,000,000, oraz zezwala na przekroczenie tych kredytów o 20

proc. w razie wzrostu drożyzny. Wydatki rzeczowe, preliminowane w przewidywanym, oparte były na kredytach otwartych w IV. kwartale 1922 r. Wzrost drożyzny przekroczył przewidzianych 20 proc., bo już w styczniu 1923 r. komisja ustaliła ten wzrost na 52.8 proc., a w marcu drożyzna wzrosła o 80 proc. Wobec tego rząd wnosi o podwyższenie tej granicy przewidzianych 20 proc. dla kredytów rzeczowych o dalsze 60 proc., a dla osobowych o 25 proc. pozatem o nowe kredyty w związku z przyjęciem pasa neutralnego polsko - litewskiego dla ministerstwa spraw wewn. półtora miliarda, na odbudowę kolei 2 i pół miliarda, na poczty i telegrafy 600 milionów, a dalej o udzielenie ministerstwu spraw zagranicznych na uzupełnienie funduszu dyspozycyjnego sumy 1,700,000,000, a na uzupełnienie funduszu dyspozycyjnego ministerstwa spr. wewn. 630 milionów, na emerytury i zapaszenia 43,035,000,000 — Przedstawiciel rządu oświadczył na komisji, że rząd ma już gotowy prelimi-

narz na r. 1923 i że ustawa o dalszym przewidywanym za drugi kwartał br. jeszcze przed świętami ma być wniesiona do Izby. Komisja prosi o uchwalenie wniesionej ustawy. Głosu w tej sprawie nikt nie żądał, ani też nie wniesiono żadnych poprawek. Wobec tego marszałek uznał, że ustawę bez głosowania przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Dalej przystąpiono do ustawy o ratyfikacji układu polsko - włoskiego, dotyczącego przemysłu naftowego w Polsce.

Pos. Niedziałkowski podkreśla ciężary gospodarcze, które traktat nakłada na Polskę na 30 lat i oświadcza, że jakkolwiek jego stronnictwo żywi szczerą przyjaźń dla Włoch Garibaldi'ego i dla Włoch cierpiących, zważywszy jednak, że traktat zawarto z rządem, który wypowiedział wojnę socjalizmowi i ruchowi robotniczemu P. P. S. wstrzyma się od głosowania. — Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Do ustawy o podatku przemysłowym zabrał głos pos. Diamand, dowodząc, że ustawa obciąża konsumentów i że t. zw. podatek przemysłowy bynajmniej nie jest podatkiem bezpośrednim ale po pośrednim. Jest to podatek obrotowy. — Tak samo podatek od spirytusu lub cukru może być nazwany podatkiem przemysłowym, bo przemysłowcy ściągają go od konsumentów. To jest metoda zasłaniania rzeczywistego charakteru podatku, aby ludność nie odczuła, że płaci go konsument, a nie kupiec. Jest to podatek pośredni niebawem dotąd wysokości. System kierowania Sejmem i komisjami jest taki, jak gdyby chodziło o ustanowienie rekordu szybkości. Mówca uznaje potrzebę szybkości, lecz gorszą od zwłoki jest zła ustawa. To jest piętno, które my nadajemy wszystkim pracom w Sejmie. Z metodą tą trzeba zerwać.

Po przemówieniu wiceministra Markowskiego sprawozdawca Byrka oświadczył się co do poprawek i rezolucji zgłoszonych do ustawy. W głosowaniu przyjęto projekt ustawy z wszystkimi poprawkami, za którymi oświadczył się referent.

W końcu przystąpiła Izba do nagłego wniosku Wyzwolenia w sprawie nadużyć administracyjnych w powiecie grodzieńskim i morderstw dokonanych przez policję w gminie marcinkowskiej.

Na tem marszałek posiedzenie zamknął, wyznaczając następne na jutro godz. 16.

Warszawa. (Tel. wł.) 22. III. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm przyjął poprawkę pos. Prószyńskiego, uwalniająca przedsiębiorstwa dziennikarskie z I proc. podatku.

PRZECIWKO ŚWIATECZNEJ STRZELANINIE.

Warszawa. (PAT) Wobec zbliżających się świąt Wielkanocnych Komisarjat rządu wydał zarządzenie komendzie policji, aby winnych praktykowania w okresie świąt strzelaniny na wiat z broni palnej, petard i materiałów wybuchowych z całą surowością pociągano do odpowiedzialności sądowej i jednocześnie zabroniono aptekom sprzedawać całą chloroform bez recept lekarzy.

NADESLANE.

MINA ZWONICZKOWA.

Przedwiośnie.

Znikły lody i biel śniegu bezpowrotnie
Serce marzy znów o szczęściu — tak
[ochotnie,
Czeka tylko na błysk słońca, pęk
[zieleni,
Wnet się całe w blaskach w woni
[rozpiomieni.

A nadzieja zawsze wierna — ta zwo-
[dnica,
Obiecuje takie cuda — tak zachwyca,
Rzucę precz mych łez i smutków
[cmentarzysko
Pachnie wiosną! wiosna idzie — jest
[już blisko.

Preludja reformy administracyjnej.

Pan generał Sikorski wysunął hasło reformy administracji na czoło głośno zapowiedzianego programu naprawy Rzeczypospolitej. Areopag administracyjnych powag, złożony z teoretyków i praktyków, któremu zdano wypracowanie planu reformy, zbiera się właśnie, aby odbyć drugą kolej pożytecznych swych zebrań.

Niecierpliwym generał nie odczekał wyników prac tej komisji i uprzedzając niejako jej wnioski, zabrał się do „naprawiania” naszej administracji na swój sposób. Mianowicie przystąpił do „oczyszczania” aparatu urzędniczego podług recepty znanego „spoils-systemu” i to z impetem i bezceremonialnością prześcigająca klasyczne wzory amerykańskie.

Poczet usuniętych urzędników jest już pokaźny, — poczynając od ministra Kamińskiego, obejmuje on narazie pp. Urbanowicza, Klińskiego, Borzęckiego, Sikorskiego, Celichowskiego, Hoszowskiego, Garapichę i innych, nie licząc pomniejszych urzędników z instancji wykonawczych. Zapowiadają dalsze jeszcze rugi.

Jak wyglądają ci winowajcy i jakie obciążają ich przewinienia?

P. Kamiński dał się poznać na stanowiskach Wojewody łódzkiego i Ministra spraw wewnętrznych, jako administrator niepowszedniej wartości, łączący takt z wytrwałą energią, bezstronny i pilnie czuwający nad praworządnością w działaniu władz. Pp. Urbanowicz i Kliński, obaj prawnicy niepośledni i wypraktykowani w służbie prokuratorskiej, kierowali trudnym działem bezpieczeństwa publicznego w okresach dla Państwa wysoce krytycznych, umiejętnie i z prawdziwie zapobiegliwą przezornością, która zjednała im ogólne uznanie. P. Borzęckiemu oddano odpowiedzialny urząd Komisarza Rządowego w Warszawie po dwuletniej pracy na stanowisku zastępcy Komendanta Głównego Policji; zaszczytnie tu i tam zasłużył, celując umiarkowaniem i konsekwentną energią pracy, nie szukając efektów.

P. Sikorskiego powołano na Komendanta Policji stołecznej, jako najtęższego z okręgowych komendantów policyjnych i nie zawiodł zaufania, bo doprowadził sprawność policji warszawskiej do wyżyny, zaspakajającej europejskie wymagania. Woiewoda poznański p. Celichowski, ma za sobą pięknie zapisaną kartę działacza narodowego z czasów zabórczych i wyłączna załugę organizowania administracji wielkopolskiej, której ster ujął z początkiem r. 1919.

Ongiś należąc, jak wszyscy Wiel-

kopolanie, do obozu narodowego, zerwał jako Woiewoda wszelkie stosunki partyjne i unikał pozorów stronnictwa z przesadną wprost skrupulatnością. Główny Komendant Policji p. Hoszowski odznaczył się wybitnym udziałem w oswobodzeniu Lwowa i w organizacji małopolskiej żandarmerji, a jako Naczelnny Zwierzchnik Policji, umiał rozwinąć energię twórczą i wykazać duże wartości organizacyjne i na tym posterunku. Wicewoiewoda łódzki p. Garapich, znakomity urzędnik zawodowy z byłego zaboru austriackiego, dzieł z ministrem Kamińskim zasłużył w zorganizowaniu władz województwa łódzkiego, którem kierował przez rok samodzielnie, jedynając sobie powszechne uznanie i zaufanie.

Jak widać, zbiór jednostek prawdziwie wartościowych i zasłużonych, którym w dodatku przy usunięciu niczego nie zarzucono. Metody rugów jeneralskich, zrazu prymitywnie brutalne, nabierają potem pewnego wyrafinowania, nie pozbawionego dbałości o zachowanie pozorów legalności. To wątpliwe szczęście przypadło w udziale Woiewodzie Celichowskiemu i Wicewoiewodzie Garapichowi. Woiewoda Celichowski naraził się jenerałowi Sikorskiemu uzasadniona, a negatywna opinia o potrzebie obdarzenia Wielkopolski sądami doraźnymi i wystąpieniem przeciw rabunkowej eksploatacji lasów jenerała Sosnkowskiego, nabytych niedawno pod Poznaniem.

Aby się go pozbyć z Poznania, mianowano go Woiewodą Śląskim, nawet z awansem, zatem postąpiono pozornie najpoprawniej. Woiewoda Celichowski, odmawiając przyjęcia tej godności, usunął się ze służby i nie mógł postąpić inaczej, przeżył bowiem, że nieprzychylny mu Rząd, utrudniać może i będzie jego pracę na nadtrudniejszym z Woiewództw polskich, celowo, byleby go skompromitować i uniemożliwić.

Wicewoiewodzie Garapichowi, na którym ciążyło odium stosunku ścisłej współpracy z Ministrem Kamińskim uniemożliwiono pozostanie w urzędzie, narzucając na Woiewodę łódzkiego jednego z podległych mu starostów i to bynajmniej nie najdzielniejszego.

Wszystkie ofiary rugów jeneralskich zażywały opinii dzielnych, użytecznych i zasłużonych pracowników Państwa, w dodatku zaś obywateli nieposzlakowanych w swej polskości, i to nie od wczoraj, wszyscy stali daleko od walk partyjnych.

Takich ludzi odsadził jenerał Sikorski od godności służenia Rzeczypospolitej! Tak wyglądają jego pozytywne czyny, podjęte pod hasłem naprawy administracji. Są one w istocie rzeczy tej administracji dezorganizacją, bo ogalają ją jeden z najcentniejszych jej

pierwiastków, to jest zespół pracowników, z sił bardzo cennych, sił, które w okresie notorycznej nędzy zdatego materiału urzędniczego, stanowią dobro niemal nie do zastąpienia.

Jenerał Sikorski wyrządził tem Państwu dotkliwą krzywdę, i to podwójną, bo dalszą i to niemniej ciężką krzywdą jest pozostawienie na urzędach ludzi bezwartościowych lub wręcz szkodliwych, co wzmacnia przewagę ujemnego elementu w aparacie urzędniczym. Wystarczy wspomnieć choćby o nietkniętym woiewodzie poleskim o p. Józefie Downarowiczu, tym Downarowiczu, który, jako Woiewoda ludki, przykładął rękę do systemu skompromitowanego sromotnie przy ostatnich wyborach, który niewczesnie ośmieszał tekę Ministra spraw wewnętrznych w gabinecie p. Ponikowskiego i okazało się lichym woiewodą... nawet na nieszczęśliwym Polesiu.

Co więcej pozwala się temuż p. Downarowiczowi na rekordową i ryzykowną sztuczkę sumarycznego usunięcia 5 co najlepszych starostów jego Woiewództwa, których wina zasada się na tem, że opierała się naciskowi przy lgnięcia do „Wyzwolenia” czy też „Rad ludowych”.

Gra jenerała Sikorskiego ma jedną przynajmniej zaletę: jest przejrzysta. Wyziera z niej oczywiście chęć odsunięcia od służby państwowej wszystkich, co nie należy do koterji i koterji tej nie chce być powolnym narzędziem.

Rugi budzą słuszny niepokój. Zajął się nimi sejmowa komisja administracyjna, zajmie wkrótce i Trybunał administracyjny, do którego p. Urbanowicz zaskarżył decyzję jenerała Sikorskiego, wydalając go ze służby.

Na ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej rozprawiano nad sprawą usunięcia pp. Urbanowicza i Klińskiego. P. jenerał Sikorski zastąpił się przezornie Wiceministrem spraw wewnętrznych p. Olskim, który starał się wybrnąć z trudnego położenia, bagatelizując znaczenie zarządzeń, a wkońcu napomknął nieznacznie o zwolnieniu p. Urbanowicza... jakoby zgodnym z tegoż wola, czy też na jego prośbę, o możności jego powrotu do Ministerstwa i o tem, że p. Klińskiemu właściwie tylko udzielono urlopu!

P. Wiceminister Olski jest zawodowym urzędnikiem administracyjnym, nawet rutynistą w swoim zawodzie. Musiał się czuć serdecznie nieswoją i mocno kwaśno, broniąc sprawy nie do obronienia i to argumentami, dobrymi w ustach laika, ale obcymi ustawie o państwowej służbie cywilnej i trudnymi do wybaczenia urzędniczo.

P. Wiceminister Olski ma albo krótką pamięć, albo też liczy na słabą pamięć członków komisji administracyj-

nej. Nie byłby bowiem inaczej przedstawiał tych poczynań w tak odmiennym a niewinnym świetle, gdyby nie przypuszczał, że komisji uciekał z pamięci urzędowy komunikat premiera Sikorskiego z 19 grudnia 1922 r., który zawiadaniał czarno na białym „o usunięciu dyrektora Departamentu p. Urbanowicza i naczelnika Wydziału p. Klińskiego ze stanowisk i zwolnieniu ich ze służby w Ministerstwie spraw wewnętrznych”.

W najbliższym tygodniu znajdzie się sprawa usunięcia p. Urbanowicza na wokandzie Trybunału administracyjnego. Ta najwyższa Magistratura naszego Sądownictwa Administracyjnego dotrze niewątpliwie do jądra prawdy, orzeknie podług litery prawa i rzeczywistego stanu rzeczy, nie wahaając się nazwać po imieniu bezprawiem to, co niem jest w istocie.

Jaki obrót przybiorą rzeczy, jeżeli Trybunał administracyjny orzeknie, że zwolnienie p. Urbanowicza było aktem prawu przeciwnym, że jenerał Sikorski naruszył prawo tym postępkom?

Jenerał Sikorski znajdzie się wówczas w jednej z tych osobliwych sytuacji, o których wspomina p. marszałek Rataj z tak piękną prostotą, w adre sowanyim do niego liście, że uchwylenie momentu zaufania Sejmu i społeczeństwa i wysnucie właściwych konsekwencji, bywa kwestją wyczucia i taktu Ministra.

Jenerał Sikorski znajdzie może niebawem sposobność stwierdzenia, czy posiada i te zalety, tak potrzebne Ministrowi. K.

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

Woolny

NA KOSTJUNY, PŁASZCZE I UBRANIA

POLECA HURTOWNIE I DETALICZNIE
PO CENACH FABRYCZNYCH

KATOLICKA

HURTOWNIA TEKSTYLNIA

WE LWOWIE

45 Rynek 45

(róg ul. Grodzickich)

Adwokat Dr. Roman Słupnicki
prowadzi kancelarję we Lwowie ul. Kraje-
wskiego 13. n° 1486

**ZAKŁAD ZDROJOWO KAPIELOWY
W TRUSKAWCU**
otwarty będzie w roku bieżącym od 1 meja
do końca września. Najwygodniejsze leczenie
w pierwszym sezonie. Wszelkich bliższych wy-
jaśnień udziela na żądanie: n° 1613
Zarząd zdrojowy.

Współczesna poezja włoska.

Poecie, M. J. Dandolo, poświęcam.

—x—

Skąpe wiadomości o współczesnej poezji włoskiej czytaliśmy na marginesach naszych pism, że ledwie parę nazwisk, w tem, osławione, F. T. Marinetti'ego, zabłąkało się w chaotycznych zresztą wiadomościach, nie dając należytego pojęcia o poezji najnowszej, która tryska pełnią z obfitych źródeł, zwłaszcza liryki... Spokojem i umiarkowaniem tętną obecne pisma futurystyczne włoskie: „La Clurma” (rassergua mensile di letteratura e arte), „Poesia”, obydwie z Mediolanu, dalej „La Tempra” z Florencji lub z wiecznego miasta: „Roma futurista”. Wydane wykwiennie, ze spokojnym smakiem, z wcale dobroniu ilustracjami, bez wysiłków na nieskończone bezsensy, megalomanię nowości formy, czy fonetycznej, zleniwiałej, poniekąd zwyrodniałej i pełnej perwersji... Co więcej w każdym niemal obok wło-

skich, czytamy utwory francuskie, hiszpańskie, a zarem mamy obraz całokształtu romańskiej twórczości...

A teraz poeci! Zacznijmy od utworów Armada Mazza. Wydał zbiorek „Firmamento” (liriche parolibere... prefazione di F. T. Marinetti). Naprawdę poeta o donośnym głosie, boć znany dzisiaj w całych Włoszech. Pochodzi ze Sycylii, jednak nie traci bynajmniej zaściankiem dalekiej wyspy, lecz wyzbywszy się tradycji lokalnego genjusza, zdobył się na najwyższą orkiestrację tonów lirycznych, oczyściwszy ją z dźwięków fałszywych. Przy tem szczery i jasny. Umie być w formie neoklasykiem, jak Carducci, przewyższając czy panoramę poetycką D'Annunzia, czy też łowienie pereł samych, jak to czyni Govoni. Ma czasem przepyszną koncepcję swojej ekstrawagancji, jaką zamieścił w poemacie: „Transatlantico” — tak żywo przypominającym Wierzyńskiego, gdy odbywa podróż zmyśloną w swoich szczyrach, najwzrostych poematach... Mazza nieco posiada rafinady, studjuje tutaj siebie, co znów daje mu możność stapienia liryki osobistej z refleksyjną, przedmiotową. W salonie pani Adeli Guaita Marocco deklamował swoje wiersze młody Tommaso Gallarati Scotti, coś, jak u nas w Warszawie... Potem je

wydał. Odrzucała je krytyka, jako wiersze o jasności alabastrowej. Talent to wybitnie o fizjognomji arystokraty i intelektualny. Zyskał rozgłos także i książka: Vita di Fogazzaro. Wpływ Pawła Claudela znać na Francesco Casuati'um Mistyka jest we Włoszech arcypopularnym tematem. Wspomnę o rozgłośnym „Męczeństwie św. Sebastjana (D'Annunzia) lub religijnym Mazzonim, jednak Casuati, znawca Chrystjanizmu katolickiego, posuwa wrażliwość poetycką do istotnej mistyki, nie efektów lub parodji, ale poezji, skrzacej się płomieniem świętych uczuć poezji dzisiejszego człowieka-myśliciela, poety. Cóż na to powiedzą nasi futuryści z pod znaku tanich dowcipów z religij etc... Aniante ogłosił tomik pod niepopularną nazwą: „Poesie”. Ale krytyka odrzucała je, jako wytwór najwyższej szlachetności: ingegno nobilissimo. Pobit swoją prostotą poezje wyszukanych zagadek w tomikach Papini'ego, Moscardelli'ego, Titty Rosy, Ungaretti'ego. Rymuje w rytmice uczuć: (cytuujemy

własne przekłady).
Gwiazdy upadły na drzew konary,
w pieczarze jakiejś dziwy mar,
tam się wieczor szczywał czar,
trzepoce skrzydło, jaskółcze, szare...

czemuż korowód niewiast ponurych,
nie wraca na tej drodze mar?...
lecz głośny i weselny gwar,
wiosennych wspomnień, radosnych,
wtórych — —

Upoiny wiersz wiosnianego chłodu:
Poezja tych dróg, drożyn w poprzek
włoskich, A „Chmury z nad morza”
(Nuvole di' mare):

a tam, nad morzem błędza lotne chmury
ry-
pogodny orszak tej przejasnej dali,
w pocałunkach miłosnej szuka fall;
u krańców brzegu śnią dokoła góry. —
Zaś w poemacie „Jesień”, skapał się
wiersz poety w topieli przedmiotów i
równocześnie oderwanych niedomówień duszy:

i przyszła tegoroczna
jesień, bez pozdrowienia,
jak zwykle seima, mroczna,
by widmo utrapienia — — —
strzęśla liść drzew przydrożnych,
swem dziełem czarownicy,
spłoszyła ptaków trwożnych
stado, znakiem tęsknicy. — — —

(Dok. nast.)

Kraków, luty 1923.

Michał Asauka-Japoń.

*) Ostatnio wychodzi: „Rovente” — quindiznale di Arte Futurista pod red. Ilariego i Marinetti'ego. (Parma, via A. Saffi, 23.)

Po zgonie Arcypasterza.

Dalsze kondolencje.

Wczoraj przedpołudniem otrzymała Kapituła rzymsko-katolicka dalsze telegramy kondolencyjne.

Nadeszła je: Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, nuncjusz papieski w Warszawie Ks. Lauri, Akademia Umiejętności w Krakowie, Maciej Łoret w Rzymie, Sejmowy Klub Chrześcijańsko-Narodowy w Warszawie, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, prowincjał Redemptorystów, wojewoda Zawistowski w Tarnopolu, wiceminister spraw wewnętrznych Olski, biskup Dubowski w Łucku, p. Korzeniowski w Poznaniu, prof. Szczeniński.

Prezydent Rzeczypospolitej: Dzień smutek Kapituły, Duchowieństwa i wiernych z powodu zgonu nieodżałowanego ich Pasterza — Wojciechowski.

Marszałek Senatu Trampeczyński: „Senat Rzeczypospolitej głęboko strapił zgonem czczonego Meża i zasłużonego Obywatela, Ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, przesyła Kapitułę lwowskiej wyrazy współnego żalu i prawdziwego współczucia. Marszałek Senatu Trampeczyński.”

Marszałek Sejmu: Wzruszony do głębi bolesną stratą, jaką ponosi Kościół katolicki i Społeczeństwo polskie Wschodniej Małopolski z powodu śmierci Ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, przesyłam wyrazy serdecznego żalu i gorącego współczucia. — Rafaj.

Nadeszły również kondolencje z Poznańskiego, od biskupa płockiego ks. Nowowiejskiego, bisk. Komara w Tarnowie i w. i.

Telegram Akademii Umiejętności: Po zgonie Wielkiego Biskupa i uczonego, najczenniejszego meża, pełnego onoty i zasług, łączę się w żalobie serdecznej z diecezją lwowską i całym Polskim Narodem — Polska Akademia Umiejętności. — Morawski, prezes; Wróblewski, sekretarz generalny.

Uniwersytet Jagielloński: Imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego wyrażam najgłębszy żal z powodu zgonu tak zasłużonego i dostojnego Arcypasterza. — Natanson.

Klub Ch.-Nar. przesłał kondolencje następującą: Poniesiony do głębi żalściem jednego z najlepszych Synów Kościoła i Narodu Polskiego, duchowego orędownika Małopolski Wschodniej, Ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, Sejmowy Klub Ch.-Nar. składa na ręce Czciwego Biskupa wyrazy najgłębszego żalu i współczucia. — Dubanowicz, Zieltowski.

F. Lorec z Rzymu: Wyrazy najgłębszego żalu w ciężkiej dla Polski stracie.

USTNE KONDOLENCJE.

W ciągu wczorajszego dnia złożyli w Kapitułę ustne kondolencje: wicekonsul Stanów Zjed. brazylijskich Stanisław Henryk Kieszowski, imieniem Komitetu budowy II. Domu Techników rektor Fabiański, radca dr. Samuel Gutmann, b. prokur. dr. Engel, prok. gen. dr. Hamerski imieniem lwowskiej prokuratury generalnej, centralnego Komitetu pomocy dla uczącej się młodzieży i Związku harcerstwa lwowskiego, gen. dr. Zieliński, b. marszałek Niezabitowski, Rada powiatowa z Tłumacza, ks. Lubomirscy, ks. Eleonora Lubomirska (n. Z) imieniem polskich chrześc. towarzyszy kobiecych we Lwowie, ii.

Kto przyjedzie imieniem Rządu.

Imieniem Rządu przyjedzie na pogrzeb premier Sikorski, względnie delegat Rady ministrów. Niezależnie od tego przyjedzie osobny delegat prezydenta Rzeczypospolitej.

Gdzie stanie grób?

Stosownie do życzenia zgasłego Arcypasterza zwłoki Jego spoczną na cmentarzu Janowskim. Jak oświadczył przed śmiercią, chce spoczywać wśród najbliższych i w miejscu dostępnym, by czasem ktoś z przeciędny zmówił modlitwę na Jego grobie. Dokonano już wyboru miejsca. Grób stanie przy głównej alei w miejscu, gdzie obecnie znajduje się klomb z kwiatami. Grobowca Ludować się nie będzie, tylko skromny kamienny grób, nad którym — jak marzył Zmarły — wzniesie się kiedyś kaplica, która z czasem, być może, stanie się kaplicą parafialną — jak na Powązkach w Warszawie, i skupi dokoła siebie życie religijne tej części miasta, stojącej przed perspektywą wielkiego rozwoju.

Rodzina Zmarłego.

Z łecnej rodziny śp. ks. Bilczewskiego przyjechał już do Lwowa najstarszy brat Jan. Ponadto zjadą najczarniej dwaj inni bracia i inni członkowie rodziny. We Lwowie miał śp. ks. Bilczewski dwóch bratanków, Edwarda i Józefa — obaj studenci Politechniki.

Ostatni list pasterski.

Ostatni swój list pasterski „O miłości Ojczyzny” pisał śp. Ks. Arcybiskup u O.O. Jezuistów w Chyrowie, pracując nad nim po kilkanaście godzin dziennie. Skończył go 13 listopada ub. r. i wyrzekł wtedy do otoczenia, że ma wrażenie, iż jestto Jego ostatni list pasterski. Smutne przecucie nie zawiodło.

Przeniesienie zwłok do Katedry.

Wśród żalobnego bicia dzwonów wszystkich kościołów w mieście, przenoszono wczoraj rano zwłoki Arcypasterza z kaplicy Seminarjum do bazyliki katedralnej. Już przed godz. 9 rano plac przed kaplicą zaległy procesje kościołów lwowskich i tłumy pobożnych. Po modłach odprawionych przez kler, zamknięto trumnę, która następnie wzięli na ramiona księży i klerycy. I ruszył kondukt żalobny. Na czele postępowały procesje wszystkich kościołów, dalej kler zakonny i świecki i kapituła w komplecie. Przed trumną postępował ks. arcyb. Hryniewiecki, ks. biskup Twardowski, infulaci ks. Zajchowski i Czajkowski, gr. kat. ks. mitrat Bielecki. Za trumną postępował woj. Grabowski, gen. Jędrze-

jewski, gen. Haller, gen. Thullie, pułk. Maryański, reprezentanci władz, delegacji pułków i tłumy pobożnych. Nieobecnością świeciła jedynie Reprezentacja miasta. Kondukt przeszedł ul. Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim, Hallickim, Mariackim i ul. Rutowskiego.

Trumnę ze zwłokami Arcypasterza ustawiono w nawie kościoła na wysokim katafalku wśród kwiatów i świec. W prezbiterjum zajęli miejsca kapituła i dygnitarze cywilni i wojskowi, poczem ks. mitrat Bielecki w otoczeniu kleru gr. kat. poczęł celebrować mszę żalobną. Na chórze śpiewał chór alumnów gr. kat.

Od jutra rozpoczynają się msze św. i nabożeństwa innych obrządków.

Żalobna manifestacja miasta Lwowa.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady m. Lwowa prez. Neumann w gorących słowach oddał cześć Zmarłemu Arcypasterzowi. Mówca podkreślił, że smutna wieść o zgonie wielkiego kapłana poruszyła miasto cale, bo nikt jak On nie umiłował narodu naszego, nikt jak On nie kochał miasta naszego i cale życie mu służył. Pamiętamy mu te chwile, gdy miasto nasze uciskane przez władze wojskowe austriackie

w Nim znalazło Orędownika i Opiekuna, pamiętamy Mu, żecelem utrzymania polskości Wschodniej Małopolski wybudował setki kościołów i kaplic kosztem własnych wygod. Cala działalność Jego ofiarnej życia wskazuje na to, że byłby nam najlepszy pasterz, najlepszy obywatel. Cześć Jego pamięci!

Następnie prezydent zaprosił radnych do gremialnego udziału w pogrzebie.

Hold T. S. L.

Szkola im. Arcyb. Bilczewskiego.

Sekcja wschodnia Zarządu Głównego T. S. L. oraz Zarząd Związku, Okr. T. S. L. we Lwowie odbyły dnia 21-go marca br. uroczyste żalobne posiedzenie celem uczczenia pamięci śp. ks. Arcyb. Bilczewskiego, członka honorowego T. S. L. Posiedzenie zainicjował p. A. Alexandrowiczówna, wiceprezes Zarządu Głównego T. S. L. podniósł w gorących słowach nieocenione zasługi śp. Zmarłego. Zebrani wysłuchali przemówienia stojąc, poczem przystąpiono do obrad, których rezultatem były następujące, jednomyślne uchwały:

- 1) Wysłać list kondolencyjny do osieroconej Kapituły.
- 2) Wziąć gremialny udział w żalobnym obrzędzie pogrzebowym i wezwać wszystkich członków T. S. L. do najliczniejszego uczestnictwa.

O Genocchii reprezentantem Nuncjatury na pogrzebie.

Nuncjusz Lauri nadeszła z Warszawy telegram następujący: In fimo corde gravissimo locu communio, quo Venerabile Capitulum Leopohense angitur ob mortem Amantissimi Pastoris, quem tota Polonia luget. Rogavi reverendissimum Patrem Genocchii, ut Apostolicam Nunciaturam in solemnibus exequis representet. — Lauri.

Okólnik do duchowieństwa.

Prepozyt Kapituły metropolitalnej Ks. Zajchowski wydał do duchowieństwa świeckiego i zakonnego archidiecezji lwowskiej okólnik, w którym przynosi im wieść o zgonie najdroższego Arcypasterza, kreśli ostatnie Jego chwile, wielkie uznanie, jakie miał dla Zmarłego obecny Papież, nazywając Go swym najlepszym w Polsce przyja-

3) Zawiesić w salach obrad w Zarządzie Głównym w Krakowie oraz w Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego T. S. L. we Lwowie portrety śp. Zmarłego, który od szeregu lat piastował wyjątkową w T. S. L. godność członka honorowego.

4) Nadać jednej z budować się mających szkół ludowych T. S. L. na wschodnich brzoach oraz jednej z ochronek w powiecie lwowskim, nazwę imienia śp. Zmarłego i otworzyć publiczną składkę na fundusz tej szkoły, zamiast kwiatów na trumnę.

Z funduszu Zarządu Głównego T. S. L. przeznaczą się na ten cel 5 milj. marek, a redakcje wszystkich pism polskich uprasza się o przyjmowanie ofiar na ten cel.

(Z głębi żalu łączę się z ciężkim smutkiem, który dotknął czcigodną Kapitułę lwowską z powodu śmierci najukochańszego Pasterza, opiekowanego przez całą Polskę. Prosiłem najwielebniejszego O. Genocchiego by w uroczystościach pogrzebowych reprezentował Nuncjaturę Apostolską. — Lauri.)

ciem. poczem wzywa duchowieństwo, by wzięło jaknajliczniejszy udział w pogrzebie, a lud zawiadoniło z ambon o bolesnej stracie. Nabożeństwa żalobne odbędą się po kościołach Archidiecezji dopiero w czwartek po niedzieli białej (z powodu przeszkód liturgicznych), a poprzedzi je przez trzy dni 3-krotne w ciągu dnia bicia w dzwony.

330 kościołów i kaplic, 80 probostw.

Inne, godniejsze pióra ocenią ogrom zasług i pracy Zmarłego Arcypasterza, podniosą stratę niepowetowaną, jaką poniósł Kościół rz.-kat., duchowieństwo i społeczeństwo polskie przez przedwczesną a niespodziewaną śmierć Wielkiego Arcypasterza — z obowiązku dziennikarskiego jednak wspomniemy o jednym nieśmiertelnym pomniku, jaki zbudował sobie tu we Wschodniej Małopolsce przez inicjatywę, fundowanie i zarzwanie do budowy kościołów i kaplic przez kreowanie nowych probostw rzym.-kat

Trzystatrzdzieści kościołów, 80 probostw, oto jedno z tytanicznych dzieł Zmarłego. Królewski dar Arcypasterza dla powierzonych Mu owieczek. Od

monumentalnego kościoła św. Elżbiety we Lwowie hen po wschodnie kresy Rzeczypospolitej wnoszą się niby palce boże wieże i wieżyczki kościołów i kaplic, do których wzniesienia Arcypasterz Swa hołnie dłoń przyłożył, w najdalszych zakątkach kraju osadził księży dla głoszenia słowa Bożego. Pod tym względem nie było Mu w Polsce równego.

I zaleczą żalobnie dzwony w tych kościołach, padnie niejedna Iza zgromadzonych tam tłumów pobożnych, że odszedł już na wieki ich dobry Pasterz Chrystusowy, ich Opiekun serdeczny, Ojciec najlepszy.

Wybór wikariusza kapitułowego.

Wczoraj w południe na zebraniu Kapituły Wikariuszem kapitułowym jedno głośnie wybrany został Biskup Ks. dr. Bolesław Twardowski.

UDZIAŁ BISKUPÓW.

Telegraficznie zapowiedział swój przyjazd Biskup tarnowski, ks. Wałęga z kan. Mysorem. Ks. Bp. Chomyszyn odprawi w katedrze mszę żalobną w sobotę o godz. 9-tej rano.

UDZIAŁ MŁODZIEŻY.

Kuratorjum Okr. Szkol. Lwowskiego wydało zarządzenie, w myśl którego w dniu pogrzebu młodzież wszystkich szkół lwowskich będzie na znak żaloby wolną od obowiązków szkolnych. — W dniu tym rano odprawione zostaną szkolne nabożeństwa żalobne za spokój duszy śp. Zmarłego. Młodzież wszystkich szkół powszechnych weźmie korporatywnie udział w pogrzebie w towarzystwie Gron nauczycielskich.

Porządek pochodu pogrzebowego.

Ze względu na szczupłość miejsca i spodziewanego wielkiego zjazdu, dostęp do Bazyliki będzie dla szerszej publiczności ograniczony.

Straż honorowa około Bazyliki utrzymać będzie ochotnicza straż ogniowa. — Wstęp do kościoła mają: duchowieństwo, reprezentacje władz, instytucji państwowych i organizacji społecznych.

Początek uroczystego nabożeństwa o 2. 10-tej. Uczestnicy pochodu mają być na miejscu o godzinie 11-tej. Czolo pochodu pogrzebowego — ul. Krasickich koło budynku b. dyrekcji kolei.

Porządek pochodu:

1. W sobotę zgromadzi się młodzież w swych zakładach w czasie od 11 i pół do 12-tej, poczem pod przewodnictwem całego Grona wyruszy na swe stanowisko w pochodzie pogrzebowym, w którym młodzież szkolna stanowić będzie kolumnę czołową. Młodzież szkół powszechnych ustawi się koło kościoła św. Anny w ul. Janowskiej, młodzież innych szkół od Kasoszczędności w ul. Jagiellońskiej, Trzeciego Maja, Marszałkowskiej i Krasickich. Kierownikiem pochodu kolumny szkolnej jest prof. A. Medyński. — W szkołach profesjonalnych urządzone zostaną nabożeństwa żalobne o godz. 8, a następnie odbędą się lekcje szkolne.
2. wojsko z muzyką od ulicy Marszałkowskiej w ulicę Mickiewicza, dotyka czoła pochodu;
3. szkoły średnie: męskie, żeńskie, seminarja itd. w ulicy Trzeciego Maja, Marszałkowskiej — w ósemkach;
4. bractwa kościelne od wylotu ul. Sykstuskiej — ul. Legionów i ul. Jagiellońskiej;
5. stowarzyszenia, cechy, korporacje w ul. Legionów od ul. Sykstuskiej do ul. Kopernika;
6. zakony żeńskie od wylotu ul. Kopernika do statuy Matki Boskiej;
7. zakony męskie — duchowieństwo świeckie (w konzach) zajmie calszą część do Katedry;
8. za trumną rodzina, reprezentacje władz i publiczność.

Na znak dany dzwonem Bazyliki uczestnicy pochodu od 2—3 ruszą z miejsca. W imię porządku należy przy pochodzie stosować się do wskazówek komitetu.

W sobotę.

Mszę żalobną w sobotę w czasie uroczystości pogrzebowych odśpiewa Chór Techniczny. Mowę pogrzebową podczas Mszy wygłosi Ks. Arcybiskup Teodorowicz.

X. ARCYBISKUP JÓZEF BILCZEWSKI

Listy Pasterskie

Tom I. i II.

Nakład Tow.

„Biblioteka Religijna“

do nabycia nr 1697

w Księgarni

Stanisława KERMANA

Lwów, ul. Rutowskiego 1. 2 (obok Katedry).

Wiadomości bieżące.

Lwów, 23 marca.

TEATR WIELKI.

Piątek 23 marca o godz. 7 „Orle“ sztuka w 6 akt. Rostanda z p. Hierowskim.

Sobota 24 marca o godz. 7 „Halka“ opera Moniuszki. — O godz. 7 „Orle“ sztuka w 6 aktach Rostanda z p. Pelińskim.

Niedziela 25 marca o godz. 3 „To co najważniejsze“ sztuka w 4 akt. Jewrejnowa. O godz. 7 „Hugenoci“ opera w 3 aktach Meyerbera.

TEATR MAŁY.

Piątek 23 marca o godz. 7 „R. H. inżynier“ kom. w 3 akt. Winawera.

Sobota 24 marca o godz. 7 „R. H. inżynier“ kom. w 3 akt. Winawera.

Niedziela 25 marca o godz. 3.30 „Sublokator“ krotokw. w 3 aktach Siedleckiego z dyr. Czarnowskim. — O godz. 7 „R. H. inżynier“ kom. w 3 akt. Winawera.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 23 marca o godz. 7 „Bal w operze“ operetka w 3 akt. Heubergera.

Sobota 24 marca o godz. 7 „Powtórzenie wieczoru Kasprowiczowej“.

Niedziela 25 marca o godz. 3.30 „Bal w operze“ operetka w 3 akt. Heubergera. O godz. 7 „Powtórzenie wieczoru Kasprowiczowej“.

Konserwatorium Pol. Towarzystwa Muzycznego. Niedziela 25. marca: „Ruth“, wielkie Oratorium J. Schumanna na chóry śola i orkiestrę (300 osób). 1644

Na pogrzeb śp. Arcypasterza zapraszają gromadnie swych członków: Towarzystwo Młodników przeszłości Lwowa, Wydział „Echa“ na nabrzeżnictwo o godz. 16 rano w Katedrze, Wydział Związku towarzystw muzycznych i śpiewackich we Lwowie celem odpiewania Beaty w czasie wyniesienia zwłok z Katedry (punkt zborny pl. św. Ducha, godzina 12), Prezydium Izby rekozniczej (punkt zborny godz. 9.30) w ratuszu ze sztandarem i Wydział Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paula, Zjednoczone Polskich chrześcijańskich Towarzystw kobiecych i Narodowa Organizacja Kobiet (punkt zborny w sobotę 24 bm. pl. Trybunalski godz. 11 i pół).

Zarząd Młodzieży Wszechnojskiej wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w pogrzebie zmarłego obrońcy polskości kresów wschodnich Ks. Arcyb. Bilczewskiego.

Czytelnia Akademicka zaprasza wszystkie polskie stowarzyszenia akademickie i ogół młodzieży wyższych uczelni Lwowa do wzięcia udziału w pogrzebie śp. Ks. Arcyb. Bilczewskiego.

Zarząd Czytelni Akademickiej wzywa swych członków i chętnych akademików do zebrań się w dniu pogrzebu o godz. 11 w Biurowej Czytelni Akad. celem wzięcia udziału w pracy komitetu organizacyjnego pogrzebu. Przewodniczący: Antoni Deryn, imp. Sekretarz: Tadeusz Piszczkowski imp.

Związek byłych uczennic Sióstr Niepokalanek zaprasza wszystkie Panie, należące do Związku koleżeńkiego, o wzięcie jak najliczniejszego udziału w pogrzebie śp. Arcybiskupa Bilczewskiego. Punkt zborny w zakrystii kościoła OO. Jezuitów, sobota 24 bm. godz. 11. — Wydział.

Wydział Stow. polskich rekordz. i przem. Gwiazda we Lwowie wzywa swych członków, by w sobotę 24 bm. zgromadzili się o godz. 9.30 rano w Stowarzyszeniu, skąd udadzą się ze sztandarem na pogrzeb długoletniego członka honorowego Gwiazdy śp. Arcybiskupa Bilczewskiego.

„Frasquita“ Lehara. Próby z tej przepysznej operetki, która mehawem już nakaże się na scenie Teatru Nowości, debiutują konca. Reżyser: p. Kuligowski i kapelmistrz p. Seredyński, opracowują ostateczne szczegóły. Malarnie teatralne i warsztaty kończą dekoracje oraz kostiumy. „Frasquita“, która w samym tylko Wielkim grana była kilkaset razy, otrzyma na naszej scenie najszlachetniejszą wystawę i pierwszorzędną obsadę. Dyrekcja nie szczędzi kosztów a artyści nasi dokładają wszelkich starań, by ta nowość stała się istotnie „gwóździem“ wiosennego sezonu operetkowego.

Zarząd Muzeum X. X. Lubomirskich utworzył w dniu 1 lutego wystawę miedziorytów słynnego sztycharza gdańskiego Jeremiasza Falcka. Wystawa, która za wiera sztychy pierwszorzędnej wartości pochodzące przeważnie ze zbiorów Biblioteki Medycznej im. Gw. Pawlikowskiego, potrwa jeszcze tylko kilka dni do 1. kwietnia.

Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. 9. posiedzenie naukowe odbędzie się 23-go marca br. w Poliklinice na ul. Lindego 5, o godz. 6 popoł. według następnego porządku: a) Pokazy; b) Dr. Füllenbaumowa: Nasze doświadczenia w leczeniu rzeżączki kobiecej. (Z oddziału żeńsk. chorób skórnych i wenerycznych. Prym. doc. dr. R.

Uroczyste manifestacje Rady miejskiej w sprawie uznania granic Polski.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. rozpoczęło się uroczystą manifestacją z powodu uznania przez Radę ambasadorów wschodnich granic Rzeczypospolitej. Prez. Neumann wśród ogólnej ciszy i powagi wygłosił następującą enuncjację, którą podajemy w skróceniu:

Uchwała Rady ambasadorów zatwierdziła granice Państwa naszego, męstwem naszym wywalczone, krwią okupione aż nazbyt sownie. Niechże ten głos zwróci się w pierwszym rzędzie ku owym mocarstwom jako podziękowanie za to, iż nie odmówiły uznania słusznym prawom naszym. Z jaknajwyższą wdzięcznością zwracamy się ku przodownikom cywilizacji a równocześnie szlemy wyrazy wdzięczności Anglii, Włochom i Japonii za przyłączenie się do stanowiska Francji (Oklaski). Niemniej gorąco dzięki złożyć należy Rzadowi polskiemu i posłom jakoteż przedstawicielom naszym za granicą.

Nie możemy pominąć milczeniem, że Lwów ze swej strony wszystko uczynił, co do niego należało w tej sprawie. Bohaterstwem dzieci w pamiętnym roku 1918, utrzymany w polskim posiadaniu, w okresie przejściowym był ja-

koby wódczem całej tej polaci kraju, który losy związały z nim nierozdzielnie i nie opuszczał też tej świętej sprawy z oka później.

Także w przyszłości nie zaniecha Lwów usilnych starań, by wykazać, że w tej gorąco przezeń umiłowanej Rzeczypospolitej nie chce być widzem jałowym, że owszem przyswiecać pragnie przykładem w pracy twórczej. Polski Lwów pragnie być obrazem harmonii wewnętrznej, energii zapobiegliwości i pragnie zakwitnąć siłą organizacji i wspólną pracą wszystkich swych obywateli bez różnicy narodowości.

Oto pod takim sztandarem wkraczamy w nową fazę rozwoju, wierni hasłu Ojców naszych: Bóg i Ojczyzna! (Oklaski).

Następnie prezydent odczytał depesze, które nadeszły do prezydium miasta z okazji tego historycznego zdarzenia, a mianowicie od prez. Sikorskiego b. pr. Jul. Nowaka, Związku oficerów rezerwy z pow. łódzkiego, ppłk. Abrahama. Łosia i Koźmińskiego i w. in. Rada wysłuchała tych słów stojąc, poczem prezydent na znak uroczystej chwili zawiesił obrady na 5 minut.

Leszczyńskiego wykład). c) Dr. O. Krukowski: O odporności w durze osutkowym (wykład).

Rozwój dzielnicy IV. Posiedzenie członków i sympatyków dzielnicy IV. odbędzie się wyjątkowo tego tygodnia dzisiaj, tj. w piątek o godz. 7-mej wieczorem w lokalu przy ul. Piotra 17. Następnym posiedzeniem w sobotę o godz. 7. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

W niedziele Palmowa będzie sprzedawał Komitet Budowy II. Domu Techników „palmy“ przed wszystkimi kościołami miasta. Każdy komu leży na sercu bezdomnej młodzieży technicznej kupi tylko te palmy i przyczyni się w ten sposób do zasilenia funduszu Komitetu Budowy II. Domu Techników.

Zbiórka uliczna. W medziale Wielkonoconą odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego. Wydział Tow. zaprasza członków i wszystkie Panie chętne do pracy miłosiernej o przybycie w poniedziałek a. 26 bm. o g. 5 do Comku ubogich przy ul. Teatylńskiej 1a. dla omówienia tej zbiórki.

Lorerja świąteczna na celb Tow. św. Salomei opieki nad wdowami i sierotami odbędzie się w medziale 25 marca w sali Sokoła Macierzy o godz. 4. muzyka wojskowa, bufet znakomity, a tam — koło szczęścia, losy wygrywające różne świąteczne przysmaki, ściągają na tę zabawę, która ma ustaloną sławę, tłumy publiczności do Sokoła.

Domki dla oficerów. W myśl referatu r. Jaskółskiego Rada m. zatwierdziła projekt parcelacji gruntów w obrębie koszar Jabłonowskich i pl. Bema, należących do skarbu wojskowego, na których mają stać domki dla oficerów, na gr. Jabłonowskich 42 a na pl. Bema 30. Domki te będą parterowe z piętrem, murowane, każdy dla jednej rodziny. Ponieważ wojskowość posiada już znaczną część materiałów i spodziewać się należy, że budowa będzie rozpoczęta jeszcze w tym roku.

Odroczenie terminu składania zeznań do podatku dochodowego na rok 1923. Izba skarbową podaje do wiadomości, że Ministerstwo skarbu rozporządzeniem z 9-go marca 1923 L. D. P. 2207/11. przesunęło wyznaczony art. 50. ustawy z 16 lipca 1920 roku (dz. U. Rz. P. Nr. 82 poz. 550) a odroczone rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z 7 lutego 1923 do dnia 30 marca 1923, termin do składania na rok 1923 zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne i spadki wakujące na czas do dnia 30 kwietnia 1923.

Podwyżka opłat za wodę. W myśl referatu r. Matakiwicza Rada m. podwyższyła opłatę za wodę pobieraną według wodomierzy do 200.0 m. za 1 metr sześć.

Zmarli we Lwowie. 20 bm.: Wiktor Sas Terlecki urz. bank. — Murarska 48, zapal. płuc; Elżbieta Lobert l. 83, zakopnica zgromadzenia Sacre Coeur — pl. św. Jura 1, uwiad. starczy; Jan Hugel l. 78, siusarz — Kochanowskiego 25, uwiad. st.; Semen Naumów l. 46 — szpital, wrzód żołądka; Emil Turczmanowski l. 46 — sekr. skarbu, szpital, wrzód żołądka; Adam Karpiński l. 62, inst. med. sąd., zapalenie płuc; Anna Karpińska l. 54 — szpital, zapal. jelc.

też za pośrednictwem bandyty Wasyla Szapowala zawarł znajomość z Rossem. Pod jego kierunkiem dokonał napadu rabunkowego na dom pewnego żyda w Chodorowie, któremu bandyci zabrali 120.000 mk., następnie uczestniczył w napadzie na miasteczko niynarza Weitera w Otyntowicach, gdzie stał na straży. Z łupem wraz z Rossem uciekli wszyscy czterej bandyci do Tarnopola, skąd Laskowski udał się do Stryla i wstąpił do warsztatów kolejowych gdzie został aresztowany.

Przed dwoma tygodniami stawało przed sądem doraźnym w Brzeżanach dwóch bandytów z szajki Rossa, wczoraj stanął przed sądem czwarty, Harasym Fedak.

Ten ostatni przytrzymany w koszarach w Radomiu popełnił w towarzystwie Hrynika Rossa cztery napady rabunkowe: w Chodorowie, Podniestrzanach, Bortnikach i Zagóreczku.

Czas najwyższy, aby do przytrzymania szajki — ujął herszta bandytów, Hrynika Rossa — co stanowiłoby pilne zadanie policji w województwie stanisławowskim.

Cacao angielskie nierwszej jakości po Mp. 9.600 za kilogram poleca handel 1664

Wacława Barabasa ul. Pańska 5

Ograniczenie liczby świąt a kalendarz juliański.

W sferach rządowych od czasu do czasu podroszona jest kwestja ograniczenia ilości świąt. Praktycznego rezultatu jak dotąd, z tego niema, może głównie dlatego, że tego rodzaju reform nie można wprowadzać bez porozumienia się z władzami kościelnymi, które w tym wypadku są instancjami decydującymi.

Nie ulega wątpliwości że w Polsce jest dni świątecznych za dużo; potęguje to wrodzone nam lenistwo i osłabia naszą wytwórczość. Pod tym względem niema dwu zdań, wszystkie stronićwca są w ten zgodne. Ale w Małopolsce Wschodniej gdzie przeszło połowa ludności jest wyznania grecko-katolickiego i obserwuje kalendarz juliański, kwestja ograniczenia ilości świąt posiada o wiele bardziej większe znaczenie. W całej tej polaci naszego państwa obowiązujące dwa kalendarze wytworzyły siłą rzeczy taką sytuację niezdrową, że bardzo często ludność obchodzi święta podwójnie. Przedewszystkiem niema tu w szkolnictwie. I rzecz dziwna! Nasze siery „postępowe“ które tak gorliwie popierają ograniczenie liczby świąt rzymsko-katolickich, nie występują nigdy przeciw tak wstecznemu zabytkowi: jak kalendarz juliański. Jeżeli cały kościół wschodni trzyma go się tak uparcie wbrew zdrowemu rozsądkowi i nauce, to niechby przynajmniej kościół grecko-umicki związany z Rzymem, zechciał być bardziej postępowy i przestał się odróżniać pod tym względem od całego cywilizowanego świata.

Ale to naszych „postępowców“ i radykałów“ nie razi, że kalendarz juliański różni się obecnie od słoneca o dni 15 i że wskutek używania się tego kalendarza w Małopolsce Wschodniej znaczna część ludności zarówno polskiej jak ruskiej obchodzi podwójną ilość świąt!

Warto przy tej sposobności przypomnieć o wartości kalendarza juliańskiego taki szczegół: Błąd tego kalendarza wzrasta coraz bardziej i tak, gdyby trzymano się go jeszcze lat 10 tysięcy to gdy na miechu będzie wiosenne porównanie dnia z nocą, jak właśnie w tych dniach, 21 marca to na kalendarzu juliańskim będzie dopiero 21 grudnia poprzedniego roku!

W. Nakeski.

OŚWIATA I SZKOLY.

Morska szkoła w Tczewie.

Morska szkoła nasza w Tczewie, mająca za zadanie przygotowanie personelu oficerskiego dla polskiej marynarki handlowej, prowadzona jest wzorowo i dostarcza Polsce kadry zawodowych oficerów marynarki handlowej, którym śmiało szczyścić się będziemy. Tem więc smutniejszą jest rzeczą, że w szkole obliczonej na 125 uczniów jest ich zaledwie 92. Zmniejsza się liczba uczniów w szkole dlatego, że chociaż utrzymanie kosztuje tylko 600.000 mk. rocznie od jednego ucznia, to jednak dla młodzieży niezamożnej i ta niewysoka opłata jest za droga.

Chcąc przyświecić z pomocą niezamożnej młodzieży kształcącej się w szkole morskiej w Tczewie. Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich, Oddział wschodniomałopolski, obejmując inicjatywę finansowego poparcia tej szkoły i uprosił redakcję „Słowa Polskiego“ o przyzwolenie na ten cel składek i ofiar. Stow. K. P. zwraca się niniejszem do tut. Izby handlowo-przemysłowej oraz do wszystkich organizacji gospodarczych o wydatną pomoc w tej akcji i poparcie powyższych zamierzeń.

Spodziewać się należy, że inicjatywa Stow. K. P. znajdzie licznych naśladowców a fundusze uzyskane użyte jako stypendia umożliwią młodzieży studia marynarki handlowej.

SMIERĆ BANDYTY — W WALCE

Z POSTERUNKOWYMI P. P.

Poszukiwany przez władze sądowe i ukrywający się przed sądem doraźnym bandyta Fedko Pidihajny, został wczoraj rano wyśledzony przez policję w Rudziecach pod Lwowem. Ukrywał się w jednej z zagród, skąd oddał do ścigającego go post. Bobrzynieckiego kilkanaście strzałów z karabinu. Celem niecia bandyty — posterunkowi z Żółtamec i Jaryczowa otoczyli dookoła zagrodę. Bandyta zatarasował się na strychu, skąd ostrzeliwał się. W pomoc posterunkowym przybył o godz. 10 przed południem nadkom. policji wraz z 8 posterunkowymi. Pidihajny bronił się w dalszym ciągu, przyczem celnym strzałem jednego z posterunkowych trafiony padł na miejscu. Podczas strzelaniny lekko została rannona jedna z osób cywilnych.

SĄD DORAŻNY W BRZEŻANACH.

W dniu wczorajszym stanął przed sądem doraźnym w Brzeżanach niejak Leona Laskowski, członek szajki bandyckiej Hrynika Rossa. Laskowski, który pochodzi z gub. kiowskiej, przybył do Polski w r. 1920 i pracował jako elektromonter w kilku fabrykach. Wspólnie z Leonem Uleżyńskim, pochodzącym również z Rosji, otworzył knoicatr w Chodorowie a po zlikwidowaniu przedsiębiorstwa pracował jako maszynista w tamtejszej cegielni. Zamieszkał w Wołczatyczach, wsi rodzinnej osławionego bandyty, Hrynika Rossa i tam

Dział ekonomiczny.

Podwyżka opłat od spirytusu.

Warszawa, (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu 16 bm. wprowadziła podwyższenie opłat od spirytusu, o czym donosiśmy przed kilku dniami. W związku z tem wydał minister skarbu 17 marca rozporządzenie, mocą którego właściciele fabryk wódek oraz hurtowni i detaliczni sprzedawcy wódek obowiązani są zanikać z dniem wejścia w życie powyższego rozporządzenia rady ministrów prowadzone w ich przedsiębiorstwach księgi i rejestry przychodu i rozchodu spirytusu i wyrobów wódzanych i wyprowadzić pozostały na ten dzień zapas.

Przedsiębiorcy jak również osoby prywatne, posiadające w zapasie ponad 5 litrów 100 proc. spirytusu zawartego w spirytusie i wyrobach wódczanych, winni zgłosić pisemnie w ciągu trzech dni urzędem skarbowym cały zapas spirytusu i wyrobów wódczanych, jaki się będzie znajdował u nich w dniu wejścia w życie rozporządzenia rady ministrów z dnia 16-go marca.

Odbiorcy pożytek spirytusu względnie wyrobów wódczanych wysłanych przed dniem wejścia w życie powyższego rozporządzenia z 16 marca a odebranych po tym dniu, obowiązani są zgłosić je wymienionym urzędem do trzech dni po odbiorze.

Zgłoszenie zapasów ma zawierać dane co do ilości i stopniowości spirytusu a co do wyrobów wódczanych ilość i pojemność naczyń, zawierających te wyroby i ogólną ilość litrów bieżących, miejscowość i miarę przechowywania zapasów.

Posiadacze zapasów w obowiązku są uiścić dodatkowy podatek w najbliższej kasie skarbowej do dnia 8, i donieść o tem przyjmującemu zgłoszenie urzędowi skarbowemu. Lba skarbowa może na prośbę osób obowiązanych do uiśczenia dodatkowego podatku zezwolić na trzymiesięczną spłatę ratah, za opłatą 12 proc. odsetek. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dn. ogłoszenia rozporządzenia Rady ministrów z 16 marca br.

Wiadomości gospodarcze.

Targi i Wystawy Zagraniczne. 8. Między narodowy Targ w Frankfurcie odbędzie się w czasie od 15—21 kwietnia 1923 r.

W czasie od 31 sierpnia do 23 września 1923 r. odbędzie się w Londynie Międzynarodowa Wystawa Żegluga Okrętowej.

Termin otwarcia Ruchomej Wystawy Polskiej w Rumunii został przełożony na dzień 15 kwietnia br.

Zaświadczenie pochodzenia do Australji. Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że poseł angielski w Warszawie zawiadomił urządzenie Rząd polski z Rząd australijski (centralny) postąpił obecnie znieść świadczenia pochodzenia towarów, wydawane przez konsulatory angielskie, w stosunku do towarów, wysyłanych do Australji.

Wystawy. Wystawa wzorów i próbek przemysłu polskiego w Czerniowcach zostanie otwarta z dniem 15 kwietnia br.

Dostawy. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie rozpisuje dostawę 600 m³ miękkiego i 125 m³ twardego materiału drzewnego tartego, obrobionego dla celów warsztatowych, iakoteż 2000 mp. trzasek męskich na podpalkę. Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 4 kwietnia br. Blizszych informacyj zasięgnąć można w biurach Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Towary zakazane do wywozu. Z listy towarów zakazanych do wywozu został skreślony olej cylindrowy i wulkanowy. Natomiast z dniem 21 marca br. zostają zakazane do wywozu następujące artykuły: miedź, miedź, kadem w wiorach, opilkach i złomkach, mosiądz, tombak, argenty, brylanty, bronz i inne stopy metalowe w wiorach, opilkach i złomkach, ołów w złomkach.

Korespondencja z państwami zagranicznymi. Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości firm przemysłowych i handlowych polskich, że odpowiedzi na wszelkie kwestionariusze poselstw zagranicznych w sprawach, czy to ogólnej gospodarki krajowej, czy też stanu, ilości, jakości produkcji, ulepszeń, ilości pracowników itd. winny być przysyłane poselstwem przez Wydział Ekonomiczny Ministerstwa Spraw Zagranicznych; odpisy zaś należy skierowywać do Departamentu Handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Nowe banknoty angielskie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu nadsyła następujący komunikat: Angielskie Ministerstwo Skarbu ogłosiło, że wypuszczone zostały nowe banknoty jednofuntowe, różniące się od dotychczasowych innymi papierem i innymi znakami wodnymi. Papier będzie biały banknotowy, a każdy banknot będzie miał następujące znaki wodne: 1) u góry przódkiem tabliczkę, zawierającą słowa: „One Pound”, napisane dużymi literami; 2) poniżej tej tabliczki u dołu banknotu tabliczkę

oltrągią, zawierającą monogram królewski (G. R.); 3) w czterech rogach banknotu, kolejno angielskie kwiaty heraldyczne, (róża, osiet, koniczyna i narcyz); 4) w miejscach wolnych między powyższymi znakami: tzw. linie Vandeyckowskie, tj. linie przekątne, biegnące w przeciwnych kierunkach. Powyższe znaki wodne będą wyraźniejsze niż w obecnych banknotach i wykonane będą tak aby o ile możności wypadły na wszystkich banknotach w jednokolewnym miejscu. Poza tem wykład banknotów pozostanie niezmienny.

Wiadomości telegraficzne.

O TRANZYT Z G. ŚLĄSKA DO ROSJI

Warszawa, (AW.) „Przegląd Włecz” donosi, że władze kolejowe mają zamiar uruchomić wielkiego pociągu towarowego, kursującego tranzytem z G. Śląska przez Polskę na Ukrainę. Pociągi te zdążyłyby z Katowic przez Kraków i Lwów na pogranicze Ukrainy, a składałyby się głównie z wagonów amerykańskich, opatrzonych automatycznymi hamulcami.

LIKWIDACJA MAGAZYNÓW CUKROWYCH.

Lwów, (AW.) Jak się dowiadujemy, speculanci cukrowi, starają się wszelkimi sposobami wpłynąć na likwidowanie oficjalnych magazynów cukru Związku Małopolskich Cukrowni w Krakowie i Lwowie.

Wedle autentycznych informacji Związek Małop. natrahając na trudności ze strony miejscowych władz w Krakowie, zamierza narazie likwidować tylko magazyny Krakowskie. 22. bm. nadeszły do Krakowa większe ilości cukru, które Związek Małopolski rozdzielił między magistrat i kooperatywy.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 22. marca 1923.

Na dzisiejszej giełdzie nastąpiło pewne uspokojenie. Papiery przemysłowe osiągnęły kursa wyższe, przy nieznacznych obrotach. Chodorów kończy kursem 60.000. Również i w akcjach nietotowanych dość znaczna zwyżka: Ja-

Mkp. w Zurychu	0-0140 cent
Dolar	40.750 msp.
Mk. niem.	192 1/2 msp.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, (Tel. wł.) 22 marca.

Kursy dewiz zmianom większym nie uległy. W dziale akcji obroty dość ożywione po kursach niejednołitych. Papiery publiczne w obrotach minimalnych.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 43000, belgijskie 2625, marki niemieckie 192 1/2, korony czeskie 1270, Belgja 2625, Berlin 192 1/2, Gdańsk 192 1/2, Holandia 17625, Londyn 203000, N. Jork 42000, Paryż 3090, Szwajcaria 8175, Wiedeń 0'61, Włochy 2165, Praga 1295

Akcje: B. dysk. warszawski 41000, B. handl. w Warszawie 67500, B. kred. Warszawa 18000, B. przem. Warszawa 4700, B. społ. zarob. Poznań 19250, B. przem. Lwów 4100, B. Zjedn. ziem. pol. 18000, B. Zachodni 68000, Cegielski 104000, Zawiercie 170000, Tow. akc. fabr. cukru 218000, Firlej 220000, Tow. przem. drzew. 7200, Warsz. kop. węgla 166000, Lilpop, Rau i Lów 84000, Modrzejów 105000, Ostrowieckie zakł. 75000, 5 em. 65000, Ortwein i Karasiński 18800, Rudzki i Ska 45750, 3-em. 40500, Starachowice 45000, Pocisk 6000, Fabr. parow. 24500, Żyrardów 170000, J. Borkowski 7450, Bracia Jabikowscy

16750, Warsz. tow. trans. i żegl. 4500, Haberbush i Schiele 30500, Ursus II. entisja 11000, Polska nafta 9300 (bez kuponów), Nobel 20750, Zieleniewski 107500, Puls 32000, Chodorów cukr. 61500, Gosławice 65000, Michałów 43000, Spirytus 54000, Spies 17000, Puśteńnik 26000, Cmielów 40000, Bedsawski 17000, Czersk 2600000, Norblin 18750, Ryłski 5125. (PAT.)

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 22 marca 1923.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 43500, franki francuskie 2925, funty szterl. 200000, marki niem. 2'00, korony austriackie 0'61, korony węg. 11'20
Akcje: Polskie Tow. handl. 4000, Pharma 19500, żegluga polska 1500, Zieleniewski 106000, Cegielski 108000, Warsz. społ. bud. parow. 23500, Trzebińia fabr. masz. 26000, Górka 65000, Siersza gón. 72000, Tepege 43000, Polska nafta 10290, Fabr. prz.-tw. H. Trzebińia 36000, Niemojewski Ska akc. 22500, Krakus 17000, Chodorów rafin. 68000, Siersza Elektr. 7300, Cmielów 45000, Strug 8000, Bank Sp. zarob. 15500, Pol. Bank przem. 4000. (PAT.)

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 22 marca 1923.

Berlin 0'0261, Holandia 214, N. Jork 542 1/2, Londyn 2543, Paryż 37'20, Mediolan 26'87, Praga 16'10, Budapeszt 0'10, Belgrad 5'55, Sofia 3'50, Warszawa 0'0140, Wiedeń 0'0074 1/2, Austr. stemp. kor. 0'0076 1/2. (PAT.)

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, (Tel. wł.) 22 marca.

Warszawa 0'51, Marka polska 0'51, N. Jork 20900, Londyn 98100, Paryż 1440, Wiedeń 29'53, Praga 620'75, Włochy 1046, Belgja 1278, Szwajcaria 3852, Helsingfors 568'50, Holandia 8243, Chrystiania 3778, Kopenhaga 3996, Sztokholm 5555. Tendencja spokojna.

ZBOŻE.

Warszawa, (Tel. wł.) 22 marca.

Żyto poznańskie fco stacja załadow. 104—105000, owies poznański fco stacja załadowania 120000, owies kongresowy podług próby fco stacja załadowania 125000, jęczmień poznański browarny fco stacja załadowania 97000 do 100000, otręby żytnie 54000, maka żytnia 70 proc. poznańska 185000, lubin niebieski 167500, kucheniane 100000, kasza jęczmieńna 175000, funt żywej wagi 3200—5200 (nierogaczna).

METALE.

Berlin, (Tel. wł.) 22 marca.

Za 100 kg. w markach niemieckich. Miedź elektrolityczna 81400, miedź oczyszczona 99—99 1/2% 725000 do 740000, oryginalny ołów hutniczy cena syndykatowa 280000—285000, cynk surowy hutniczy 345000—350000, cynk cena syndykatowa 371488, cynk w płytach 270000—280000, glin (aluminium) hutniczy 98—99% w bloczkach 928800, glin walcowany i ciągniony 99% 933800, cyna Banka Stranits australijska 225000—2230000, cyna hutnicza najmniej 99% 2200000—2250000, nikiel czysty 1110000—1150000, antymon Regulus 260000—270000, srebro w sztabach po 900 za 1 kg. 380000—385000.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Oddział we Lwowie

placiła za	22 marca	21 marca
1 austr. kor. złota	7642	6928
1 markę niem. złota	8984	8144
1 rubel złoty	19466	17573
1 frank złoty	7277	6577
1 gram czystego złota	25066	22724
1 dukat	85227	7153

W Administracji naszej złożyli.

Dla p. Józefy Toczyskiej. Zamiat kwiatów na trumnę sp. Medarda Gałuszkiwicza, Zygmunt Kuźniwicz 1000 mk.; Stanisław Wincenty i Władysław Kuźniwiczowie po 500 mk.; Klaudia Nowosielska, składka Solidacji Pań. 570 mk.; Tadeuszowa Nowakowska 5000 mk.; Zamiat kwiatów na trumnę sp. Dr. Jakóba Głoga, p. Gebarzewski 10000 mk.; Diduszycka 1000 mk.; Dr. Adam i Stefania Patrynowie ze Stryla w rocznicę śmierci sp. ojca, Józefa Stepiwron Szepietowskiego, 5000 mk.; M. B. 3000 mk.; Marja Jaskiewiczowa 1000 mk.

Wartość nomin.	Ostatnia dywid.	Akcje	22 marca		21 marca	
			marki polskie	marki polskie	marki polskie	marki polskie
Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym				
280	70—	Bank akc. zw. I—VI em.	—	—	—	—
1000	300—	Bank handl. w Poznaniu	—	—	—	—
280	42—	Bank hip. akcyjny	2300	2100	2000	2100
280	42—	Bank hip. zeniel.	—	—	—	—
280	35—	Bank Małopolski	—	—	—	—
140	42—	Bank powsz. kredytowy	2300	—	—	—
280	42—	Bank przemysłowy	4100	4200	4000	—
1000	250—	Bank Rolniczy S. A.	—	—	—	—
280	56—	Bank ziemski kred.	—	—	—	—
500	500—	Browary lwowskie	105000—108000	—	—	110000—101000
140	140—	Tow. Chodorów	58500	60500	61000	64000—56000
140	70—	Tow. akc. Karpat	13000	13500	13000	11500
1000	200—	Cmielów Fabr. porcel.	44000	43000	44000	43500
140	300—	Tow. akc. Galicja	—	—	—	—
140	28—	Tow. Gafota	7000	—	—	6500
140	1540	Tow. Górka	—	—	—	6700
1000	90—	Niemojowski Fabr. pap.	—	—	—	—
1000	300—	Oikos Zakł. drzewn.	85000	84000	84500	85000
500	60—	Parowoz	21250	22500	23000	19000
1000	300—	Patria fabr. papierosów	—	—	—	—
500	200—	Pezet, I, II, III em.	8500	8750	9000	8000
350	—	Pocisk Zakł. amunic.	—	—	—	7200
500	100—	Polski Glob	—	—	—	7000
500	100—	Polska nafta	10000	9500	—	10000
500	225—	Polskie Tow. Budowl.	—	—	—	10500
140	70—	Polskie Tow. handl.	—	—	—	10000
1000	260—	Polsot	—	—	—	—
10000	1500—	Fortega S. A. huity żel.	—	—	—	—
140	100—	Tow. Rakszawa	40000	42000	—	43000
200	24—	Zakłady elektr. Siersza	—	—	—	42000
140	140—	Gal. Zakł. górn. Siersza	—	—	—	6000
1000	157—	Tepege	107000	107500	108500	97000
500	100—	Tow. S.A. Eks. soli pol.	—	—	—	103000
140	170—	Wawel	—	—	—	100000
140	28—	Tow. Zieleniewski	101000	108000	—	98000
140	—	Żegluga Polska	—	—	—	101000

Papiery państw.

1000 — 4% Pańs. Poż. Prem. (milij.)

Dewizy i waluty	22 marca		21 marca		22 marca		21 marca	
	Waluty				Dewizy			
	placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja
1 funt sterl.	10600—	198000—	185000—	188000—	197000—	190000—	186000—	188000—
1 fr. franc.	2810—	2320—	2580—	2600—	2800—	2820—	2580—	2600—
1 fr. szwajc.	8100—	8100—	7560—	7640—	8000—	8140—	7550—	7640—
1 kor. czes.	120—	1290—	1140—	1160—	1275—	1295—	1210—	1230—
1 kor. węg.	1570—	1590—	1590—	1610—	1590—	1610—	1590—	1610—
1 kor. austr.	0'60—	0'61—	0'58 1/2—	0'59 1/2—	0'60 1/2—	0'61 1/2—	0'58 1/2—	0'59 1/2—
1 mk. niem.	190—	195—	197—	203—	2—	203—	197—	203—
1 dynar	360—	380—	360—	350—	37—	390—	370—	390—
1 dolar ame.	41500—	42000—	41750—	42250—	41750—	4225—	41750—	42250—
1 lira	200—	220—	1950—	1970—	2210—	2260—	1970—	1990—
1 lei	170—	180—	170—	180—	170—	180—	170—	180—
1 fr. belg.	2420—	2440—	2250—	2290—	2440—	2460—	2270—	2310—
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 mk. fińska	—	—	—	—	—	—	—	—
1 gld. holl.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—

Listy zastawne i obligi bez zmiany.

List z Pokucia.

Faworyzowanie żydów. — Kahał a starostwo. — Apteka w arcydzie żydów. Szyunki.

Kosów, w marcu.

Żeby być niewiedzącym jakim optymistą, to patrząc na stosunki małego miasteczka, daje się człek ogarnąć zwątpieniu, na widok wzrastającej siły żydostwa, a naszej bezbratności. Taki stan rzeczy, niestety, w wielkiej mierze jest zasługą naszych władz prowincjonalnych, które znowu są barometrem tego, co się dzieje w Warszawie.

Gdy tam żydzi podnoszą głowy, podnoszą i u nas. I ak, gdy ukarze się jakiego żyda, natychmiast interweniuje deputacja współwyznawców, zazwyczaj ze skutkiem, bo karę polca się darować. Jeżeli żyd nie mał koncesji na arwanie przedsiębiorstwa deputacja kahałna umie go wytlómaczyć. Zanim żyd dostał z Woiewództwa koncesję na tartak, tutejsza władza pozwała mu już tonże w ruch puścić. Wytworzyło się u nas nawet stałe przedstawicielstwo

kahałne, które za trzech ostatnich starostów interweniowało. Mianowicie pp. Ernst, Dresner i Goldschmidt.

Druga sprawa: Nie wiem, czy gdziekolwiek w Polsce jest taka anomalia by koncesję na aptekę miał Polak-chrześcijański (Mr. Madejski, mający sale zajęcia w hurtowni leków we Lwowie), gdy aptekę od lat kilku uzięrzawi spółka żydowska. Z powodu skarg tutejszych, wzywało Woiewództwo p. M. do objęcia apteki, ten jedna kowóz przedkłada świadectwa lekarskie, że ze Lwowa nie może wyjechać i w Kosso wie jeszcze się nie pokazał. Taki stan istnie je już od lat trzech i mema nadziei zmiany na lepsze; my tu zaś, tak jak nasze władze, jesteśmy bezradni.

Czyż nie dość, że szyunki i trafiki należą przeważnie do żydów — trzebaż jeszcze, żeby także apteki przeszły w ich ręce? Wszak apteki to nie grajzlerne drobnej sprzedaży wiktuałów, w których nie bada się, kto dostaje koncesję, ale są to już społeczne instytucje odpowiedzialne, w których pokłada się całe zaufanie. Jej kierownicy i obsługa muszą przecież zasługiwać na to zaufanie, bo wydając leki bez potrzebnej akurataności, mogą życiu ludzkiemu wyrządzić nieobliczalne szkody. Dlatego

aptekarze i pomocnicy powinni to być ludzie wyrobionej uczciwości, więc wybrani, a nie pierwsi lepsi, których stać na kupno interesu. Rzeczywiście obecnie apteki schodzą tylko na interes kupiecki, bo przeważnie przeszły w ręce kupeckiego narodu, czyli zeszły na pasek i stały się przedmiotem wyzysku. A ceny za leki — prawdziwa orgia, bo paskarza stać na to, a biedny woli ginąć bez apteki. Nowi aptekarze to panowie, których nudzi drobna sprzedaż, więc grają rolę dektorów. Już całkiem tak jak w Ameryce, aby handel szedł i dawał grube dochody. Oto na co zeszły nasze dawne apteki i pamięć ich czcigodnych właścicieli! Czy ten beznadsiejny stan ma pozostać takim nadal?

Jest to w rękach Sejmu. Tak ważne instytucje bezpieczeństwa publicznego muszą być ochronione ścisłymi przepisami, a koncesja na aptekę powinna być nadawana specjalnie „ad personam“, aby nie była przedmiotem handlu, a niesumienności mogła być odebrana.

Przy redukcji szynek żydzi zwyciężyli — dalej rozpląta chłopów. Oto skutki żydowskiego monopolu: Chłop upił się w szynku żydowskim — przyczem ukradziono mu wszystkie pieniądze. Rozżalony strąta wpada w szal i wybiegłszy na ulicę, lekko

kaleczy żydówkę. Napadł na niego tłum żydów i sownie mu odłajali; wśród zbiegowiska jawi się starosta, p. S., i grozi rewolwerem — ale całopa i zbitego i poranionego przez żydów poleca aresztować z powodu postawienia się władzy! Warto dodać, że chodziło tu o Polaka ze wsi Szyszor.

Na szczęście starosta S. jest już na nieprosionym urlopie. Oby tu nie wrócił a raczej poszedł z awansem do Woiewództwa. Uważał on być twardym dla swoich; bardzo dobrze, jeśli był takim dla wszystkich. Dla żydów jednak miał on ojcowską wyrozumiałość. Widocznie „dla świętego spokoju“ łagodził ostrość stosunków, ale czy to jest celem władzy? Dobro Państwa wymaga, aby prawo było szanowane i słabszy znalazł w niem obronę, dlatego człowiek sprawiedliwy i energiczny musi dla dobra ludności nieraz się narazić. Jednak Kosów przywykły kierujące władze uważać za kąt zapadły, gdzie wysła się urzędników bez wyboru; a jednak jest to ważny powiat pomiędzy dwoma państwami, Rumunią i Czechosłowacją, z ludnością mało żywą i krytyczną. W tych stosunkach kierownicy muszą być dzielni, a pełni taktu.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

M. STEINHAUS, Lwów, Krasičkih 18 a, poleca walce oraz kamienie młyńskie. 1598.

M. STEINHAUS, Lwów, Krasičkih 18 a, poleca młocznice parowe, plugi i prasy do siana. 1599.

MAJATEK rolny 200 morg., w tem 50 morgów lasu, skończony w Malonisce środkowej, wspaniały dwór, 3 km od miasta, wodociąg w miejscu, 10 ubikacji wolnych i zabudowania gospodarcze, murowane i betonowe. Inwentarz żywy 30 sztuk bydła, martwy kompletny. Cena 30 000 dolarów amerykańskich lub równowartość Mkp. „Ewoluta“, Ossolińskich 11. 1666.

SARNA oswojona do sprzedania. Snopkowska 1. 26, Lwów. 1668.

LOKOMOBILE, kotły parowe, motory, walce młyńskie, maszyny rolne, auta i t. p. kupuje, sprzedaje i przyjmie w komisji Biuro Techn.-Handl. „Ewoluta“, Ossolińskich 11, od 4-7 popoł. 1421.

SYPIALNIA elegancka do sprzedania. Plac Dąbrowskiego 1. 6. 1662.

FORTEPIAN, znakomity ton, krótki, dobra marka, sprzedam. Pasterki, Pelczynska 7, od 4-6. 1592.

MAJATEK 580 morgów na Pomorzu z klm. od stacji z budynkami i inwentarzem żywym i martwym po milion marek za morg zaraz do sprzedania. Informacji udzieli Franciszek Muszak, Lwów, ul. Wolności 12a od 3-4. 1669.

GATRY, obrabiarzki do drzewa i żelaza, motory, lokomobile, kotły, maszyny parowe, pompy parowo-centryfugowe, maszyny młyńskie, turbiny, transformatory oraz inne maszyny dla każdego przemysłu i rolnictwa po cenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT“ Gwów, Batorego 1. 5. 1666.

DOM pięciopokojowy, kuchnia, weranda z komfortem jeden morg ogrodu zaraz wolny dwunście milionów, dwie parcele po sto pięćdziesiąt sążni sprzedam. Jaskaniec Pańska 21 3-4. 1665.

TRANSAKCEJE konna i sprzedają drzewostanów, majątków rolnych, terenów narutowych, zakładów przemysłowych, kamienie, will i t. p. przeprowadza szybko i solidnie „Ewoluta“, Ossolińskich 11. — Posiada stałe duży wybór nieruchomości na Pomorzu — Poznańskiem — Górnym Śląsku i Małopolsce. 1419.

POSADY POSZUKIWANE.

OBELME kierownictwo fabryki ceramicznej o wielkiej produkcji lub kancelarie tegoż zjazdu. Gwarantujemy wydajność pracy i pewnego rozwoju. Długoletnia praktyka przedwzrostowa w jednej z najważniejszych firm. Oferty: E. Szczerban, Lwów, skrzynka 10. 1658.

MŁODY małżeństwo poszukuje posadę u właścicieli dóbr, mając za polewego lub ekonomę, żona dobra kucharzka. Snopkowska 26, Lwów, P. S. 1665.

RZADCA agronom w sile wieku z długoletnią praktyką dobrze polecony szuka posady. J. Marek Lwów pl. Unji Brzeskiej 1. 8. 1647.

BYLIY kierownik handlowy i fabryki w połączeniu z gospodarstwem rolnym, znający korespondencje i kasowość kupiecką, Polak, przyjmie posadę najchętniej na wsi jako sekretarz, marszałek dworu, magazynier, pisarz itp. Zgłoszenia: „Praca“ do Administracji. 1683.

WOLNE POSADY.

OSOBY lepszej poszukuje się na włość do dwójga dzieci i pomocy pani domu. Znajomość gospodarstwa wiejskiego i sycia wynagana. Zgłoszenia ul. 26 Listopada 20, II. p. od godziny 4-5. 1669.

PODLEŚNICZY lub praktykant lasowy, kawaler potrzebny zaraz. FRYZJER mekzi i damski od 1-go czwartku. Zgłoszenia nieuwzględnione bez odpowiedzi. Zarząd Zakładu kąpielowego Niemirów, poczta w miejscu. 1694.

POSZUKUJE się pisarza ekonomicznego z niższą szkołą rolniczą i praktyką, kawalera, od zaraz. Podania z wymienieniem warunków, odpisami świadectw i referencjami wnieść do Zarządu dóbr Nowosiółki Kardynalskie p. Uhnów. Nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi. 1566.

PRAKTYKANT chrześcijanin, z dwiema klasami wydziałowemu lub klm. zostanie przyjęty do Składu obywat. Wiadomość: Rynek 34. 1688.

SPÓLNIK do przedsiębiorstwa handlowego z większym kapitałem poszukiwany. Zgłoszenia pod: „Rentowność“ do Administracji Słowa Polskiego. 1692.

NAUKA I WYCHOWANIE.

LEKCH fortepianu udziela Marja Michałowska, ulica Obogowa 1. 6, II. p. 1684.

MIESZKANIA.

OKÓJ frontowy z całym utrzymaniem na dwie osoby od 1 lub 15 kwietnia. Turcka 3, II. p. 1686.

CZTERY pokoje kuchnia w Samborze zamienię za mniejsze mieszkanie we Lwowie. Wiadomość, Lwów Zielona 54, Melenda. 1609.

MIESZKANIA 8 pokojowe, komfort wraz z jadalnią i fortapiem natychmiast do oddania w Bydgoszcz. Parcela budowlana w akopanciu lub innym zdrowisku poszukiwana Zawadzki Lwów; Głęboka 21. 1693.

RÓŻNE DONIESIENIA.

PLANY i kosztorysy odbudowy gospodarstw wiejskich, budynków i urządzeń przemysłowych, zakładów o sile wodnej (młyny, tartaki), sporządza oraz porad techn. udziela: Biuro techn. „Ewoluta“, Ossolińskich 11, od 5-7 popoł. 1589.



Krem Simona

CRÈME SIMON

nie jest nowym produktem. P wstały w r. 1860 jest on już od dawna używany przez osoby o najdelikatniejszym smaku we Francji i na całym świecie.

Krem Simona wybiela i wygładza skórę, nadając jej gładkość aksamitną. Udziela on skórze zapachu swego w sposób nader dyskretny i Pani, które go codziennie używają, są pewne, że zachowają długo sławę swej piękności i świeżość młodości. Krem Simona powinien być wcierany lekkim masażem na skórę jeszcze wilgotną. Działanie jego jest tak silne, że wysusza on ją natychmiast. Nie zawiera on żadnego składnika trującego J SIMON & Co. 59 Faub. Saint Martin, PARYŻ.

Ważne dla cukierników.
Płyty z marmuru czarnego o wymiarze 200 cm. d.ug., 0*80 cm. szer., 0*06 cm. grubości okazjnie sprzedam — wiadomość A. Król, Lwów, Pilichowska 10. 1672.

Auto 4^{to} osobowe

marki „OPEL“

okazyjnie do sprzedania.

W adomość autogarage 1652

W. TRANDA

Lwów Podlewiekiego 2.

Najświeższe nasiona warzyw i kwiatów pakietowane w torebkach barw-1269 nie litografowanych dostarcza do salepów i Kólek rolniczych z opustem Stanisław Anaszkiwicz Przeworsk Małopolska.

Perfumerię, wody kolońskie i mydła toaletowe

POLECA NAJTANIEJ

LUDWIK HOSZOWSKI

LWÓW, 1681

ULICA AKADEMICKA L. 3.

!! WIOSNA !!

!Chrońcie Wasze wille, parki, ogrody, sady!

Najlepszą, najpewniejszą, najtrwalszą i najtańszą ochronę dają

Siatki druciane

1691

Poleca je najkorzystniej :: DRUT fabryka wyrobów drucianych, tkanin metalowych i siatek :: Lwów, Zamarstynów, ul. Króla Jana III 1. 5.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. X.
Szefostwo Intendentury
L. 4327/żywn./23.

Przemyśl, dnia 8. marca 1923 r.

PRZETARG PUBLICZNY.

SZEFOSTWO INTENDENTURY D. O. K. Nr. X w Przemyślu wydzierżawi w drodze publicznego przetargu ofertowego — FABRYKĘ KONSERW, MIĘSNYCH I CHŁODNIC, znajdującą się w Okręgowym Zakładzie Gospodarczym Nr. X. w Przemyślu, przy ulicy Szpitalnej, pod następującymi warunkami:

1) konieczność poczynienia przez dzierżawcę pewnych inwestycji maszynowych w celu utrzymania zakładu na wysokości wymogów technicznych, oraz poczynienia przeróbek budowlanych mających oddzielać wydzierżawiony obiekt od innych zabudowań wojskowych;

2) zapewnienie władzom wojskowym pewnej kontroli w razie zmiany inwestycji i urządzeń fabrycznych;

3) zapewnienia pierwszeństwa dla M. S. Wojsk. w nabywaniu produktów fabrycznych, ewentualnie po cenach ulgowych, oraz zapewnienie w pewnej mierze korzystania z chłodni dla M. S. Wojsk;

4) poczynienie zastrzeżeń w sprawie przejścia fabryk pod Zarząd wojskowy na wypadek mobilizacji;

Reflektanci na powyższą dzierżawę przedłożą pisemne oferty z podaniem warunków do Szefostwa Intendentury D. O. K. X. w Przemyślu, przy ul. Smolki, II. piętro w terminie do dnia 10 kwietnia 1923 roku, godzina 10-ta rano, w którym to dniu odbędzie się komisyjne otwarcie tychże.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia w Kasie Skarb. 2.000.000 Mkp., jako wadium.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można w Szef. Int. D. O. K. X. w Przemyślu (Referat Żywnościowy), dzierżawne objekty można oglądać w Okręgowym Zakładzie Gospodarczym Nr. X, w Przemyślu w godzinach urzędowych.

Szefostwo Intendentury D. O. K. X.
L. 4327/żywn./23.

Cement portlandzki wagonowo z fabryk Szczakowa, Podgórze-Bonarka, Górka, Goleszów dostarcza po cenach fabrycznych firma **Bracia Mund**, Lwów, Sykstuska 23, Telefon 578. 1625